Nr. 72 Czwartek 15 (28) marca 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę na kwart. II

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu pisma, Sz. Sz. Prenumeratorowie zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed d. 1-go kwietnia.

Ś. † P.

z Baykowskich

Dyoniza Bieńkowska

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 14-go marca, przeżywszy lat 61.

Dziś dnia 15 go Msza św. za Jej duszę o godz. 9 i pół rano; druga z egzekwiami o 10 i pół rano. Jutro dnia 16 go Msza św. o godz. 9 i pół rano. Tegoż dnia o g. 10 eksportacya zwłok z mieszk. przy Michajłowskim zaul. Nr 1 na stacyk, odchodzący o g. 11 r. W sobotę dn. 17 o g. 10 rano nabożeństwo żałobne i pogrzeb w Rzyszczowie.

W rocznicę śmierci

ś. † p.

JÓZEFA DYNOWSKIEGO

w kościele św. Aleksandra odbędzie się d. 17-go b. m. o godzinie 8 i pół z rana Msza żałobna, o czem rodzina zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych. 1635

Teatr Dramatyczny. S. Brykina. **Dyrekcya A. Kruczynina.**

Dziś w czwartek d. 15 marca **„Walka motyli"** w 4 aktach Sudermana Rolę „R zi" wykona p. Helena Astrowa, rolę „Kesslera" — W. Petipa. Początek o godzinie 8 ej wieczorem. W piątek dn. 16 marca **„Orlątko"** w 4 akt. Ed. Rostanda. Rolę arcyksięcia wykona W. Petipa.

Teatr Miejski. **Dyrekcya S. Brykina. Towarzystwo Artystów Operowych**

Dziś dnia 15-go marca występ znanego dramatycznego tenora **L. ZINOWJEWA** — **„Żydówka".** Rolę „Eleazara" w języku rosyjskim wykona L. Zinowjew. Biorą udział pp: Bernardska, Starostina; pp: Zinowjew, Isaczenko, Szydłowski i in. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. Ceny benefisowe Jutro dnia 16 go pożegnalny występ znakomitego dramatycznego soprana **CELESTYNY BONISEGNIA,** znanego dramatycznego tenora **L. ZINOWJEWA** i znanego barytona **CEZARA FORMICHI** — **„Afrykanka".** Bilety nabywać można.

„Teatr Sołowcowa". **Dyrekcya M. Bagrowa.**

Ostatnie dwa przedstawienia.

...benefis M. Czużbinowej po raz pierwszy według powieści Gonczarowa **„Obryw"** w 5 aktach. Początek o godzinie 8 ej wieczorem. Ceny benefisowe.

W piątek dnia 16-go **pożegnalne przedstawienie** ze współudziałem całej trupy 1) **„Mister Pickwik"** (2 gi akt), 2) **„Żywy trup"** (6-ty obr.), 3) **„Szalone pieniądze"** (4-ty akt) i 4) **„Psisza"** (4-ty akt).

Cyrk. Dziś wielkie efektowne przedstawienie. Przedostatni występ nadpowietrznych gimnastyków „Ludzi latających" pp. **Alberto.** Biorą udział. komik naśladowca p. Westman, woltyżerki siostry Lebe i in. **Walki.** W 3 oddziale 12-ty dzień championatu zorganizowanego przez F. Mkrticzewa. Walczą: 1) Razumow i Tomas Pik Błan, 2) Staroszwili i Ulrich, 3) Biernacki i Adali, 4) Janosz Czaja i Popner, 5) Bredichin i Kałasznikow. Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wieczorem. Walki o godzinie 10 i pół wiecz. 5567



Sporting Palace

Roller-Scating-Ring. Mikołajowska № 4 — 6.

Dziś Występ

znakomitych angielskich jeźdźców na wrotkach 84

TRIO HANDJ

Zarządzający **J. N. Jarołow.** Dyrekcya **J. G. Szosznikow.**

5-ta WYSTAWA pracy Kobiet

Luterańska Nr 8. Zostanie zamknięta d. 18 marca o g. 6 wiecz. W dziale p. Tynowskiej pozostały jeszcze artystyczne biurka i wiele drobnych rzeczy na podarunki. 923

Z początkiem listopada 1911 r. otworzyliśmy **we Lwowie** przy **ulicy Romanowicza 11** (przedłużenie Akademickiej po lewej stronie — stacya tramwaju przy ul. Zyblikiewicza róg św. Mikołaja). 377

Pensyonat „Anuta"

dla miejscowych i przyjezdnych. Urządzony z najwybredniejszym komfortem. Dom i wszelkie urządzenia nowe, wykwintne. Winda. Elektrycz. Gaz. Łazienki. **Anna Pieniążkowa, Józefa Szujska.**

Hotel - Pensyonat „Cosmopolite"

OTWARTY OD 1 GRUDNIA

Pokoje od 1 r. 50.

Kuchnia wykwintna, na żądanie jarska. Komfort nowoczesny.

Auto - garage.

INSTYTUCKA 16—18. 1 piętro 11—12. Telefon 27-92. 5098



T-wo A. J. ABRIKOSOWA S-ów w Moskwie.

Filia Kijowska, Kreszczatyk 27, telef. 16-11. 1016

Przyjmują się zamówienia na przedświąteczne pieczywo, jako to: **Baby, Mazurki i Torty.**

Wystawa Podarunków Wielkanocnych.

Elegancka zagraniczna porcelana, wyroby moskiewskich rękodzielników.

Jaja czekoladowe z niespodziankami.

Pp. zamiejsc. wysyłamy za zaliczką pocztową. Cenniki i opakowanie gratis.



Kabaret Grand-Hôtel

Urządzony na wzór **zagranicznych kabaretów**, staje się ulubionym zakątkiem miejscowej i przyjezdnej inteligentnej publiczności.

Oryginalność i nieprzymuszona wesołość stanowią prawdziwą siłę przyciągającą dla pragnących spędzić wieczór

przyjemnie i wesoło!

Sprzyja temu **urozmaicony i przyzwoity program.**

Między innymi przyjmują udział:

Salonowy humorysta, conférencien

p. Frank,

Jeden z lepszych komików-wirtuozów

Włodzimierz Stiepnoj.

Znana francuska Diseuse

CLO MAX.

Fenomenalny śpiewak imitator

TEŚLA.

Wykonawczyni rosyjskich romansów

p. Rodowska.

Polski duet, cieszący się dużem powodzeniem w Warszawie

FERTNER - KOZŁOWSCY.

Muzykalna para ekscentryczna

GELBONS.

Rosyjski charakterystyczny duet

Wołoszczenko.

Człowiek Orkiestra

Baldour.

Śpiewaczka amerykańska mulatka

Matti Wilks.

We wtorki i piątki Walka kwiatów.

Nowa pieśń chóralna: **OJ! PANIE, PANIE!**

Cena kolacyi 1.50. Stoły, gabinety i loże bezpłatnie.

Marcin Ruszkowski

niniejszem zawiadamia Sz. Klientelę, że interes pod firmą

„R. Fraipont"

Kijów, Kreszczatyk 35.

zostaje przeorganizowany w następujący sposób:

Oddział galanteryi i rzeczy podróżnych zostaje zamknięty.

Oddział uprzęży, siodeł i towarów surowych jak to: skóry, rozmaite okucia do uprzęży i t. d. oraz warsztat zostają przeniesione na

Bulwarno-Kudriawską 16 dom własny.

Obstalunki wykonywują się nadal po cenach przystępnych. 1410

Podróż do Paryża

drogo kosztuje, gdy tymczasem można zupełnie

bezpłatnie

oglądać wystawę oryginalnych paryskich stylowych bonbonierek w witrynach magazynu „Chocolat de Varsowie" Jean Fruziński

MIKOŁAJOWSKA 2. 9

S. MAKOMASKI

Kijów, ul. Prorezna № 8, telefon № 2334,

poleca po cenach znacznie zniżonych

Nasiona buraków pastewnych:

Mamuty, Ekendorfy, Półcukrowe.

Nasiona marchwi pastewnej

Biała Zielonogłowa Olbrzymia

NASIONA: Koniczyny czerwonej, Lucerny, Esparcety, Tymotki i innych traw. 1587

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Katalog ilustrowany na żądanie bezpłatnie.



IGNATYCZE

SZKÓŁKI RÓŻ, DRZEW PARKOWYCH LEŚNYCH I OWOCOWYCH WILHELMA JELSKIEGO.

Poczta MIŃSK (gub.)

Telegraf: „MIŃSK IGNATYCZE SZKÓŁKI"

Telefon na Mińskiej stacyi centralnej Nr. 212.



Katalog ilustrowany na żądanie bezpłatnie. 1604

Salon de Beauté

Gabinet hygienicz. oraz leczn. KOSMETYKI (wyłącznie dla dam). 571

Masaż twarzy leczniczy i kosmetyczny systemem **prof. Archambeau i prof. Jacqué w Paryżu, Institut de Beauté, Paris, pl. Vendôme.** Usuwanie włosów prądem elektrycznym, farbowanie włosów, oraz wszelkie zabiegi hygieniczno-kosmetyczne. Manicure. Emaliowanie twarzy.

W.-Włodzimierska № 39 **róg Proreznej,** telef. 772. Przyjm. od 10—2 i 5—7 oprócz niedz. i świąt.

Nadworny FOTOGRAF J. K. M. Królowej Grecyi.

Fr. de Mezer

Kreszczatyk 27.

podaje do wiadomości, że powróciwszy z zagranicy, objął z powrotem, zarząd nad **własnym** zakładem fotograficznym, który został zaopatrzony w najnowsze wynalazki w dziedzinie sztuki fotograficznej i ma nadzieję, że Sz. Klientela będzie go darzyła tymże zaufaniem, jakim zaszczycała go w ciągu wielu lat. 1566



Skład Fortepianów i Pianin 990

J. Kerntopf i Syn

dostawca kijowskiego oddziału Rosyjskiej Cesarskiej szkoły Muzycznej i Konserwatoryum Warszawskiego. Kijów, Kreszczatyk № 33. Telefon 809

Reprezentacye **Bluthnera, Szredera, Berduksa, Renisza i innych fabryk.** Wynajem i reparacye.

W SALI KLUBU KUPIECKIEGO. Dnia 15 go marca odbędzie się

Koncert

p. Stanisławy Wysockiej, i p. Heleny Pulikowskiej oraz pianisty p. Maryana Dąbrowskiego

NA RZECZ 1296

Dotkniętych klęską nieurodzaju.

Bilety u Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35.

Pierwszy teatr „Miniatur"

(Instytucka № 3. Telefon № 33-73.) 1098

XXI cykl. 1) **„Stroniczka romansu"** żart w 1 akcie Esterreicha, 2) **„Język rosyjski"** parodya w 1 akcie Saszy Czarnego, 3) **„Molli" (Black and white)** grotesk w 1 ak. Gibszmana i Potiomkina. Wyłączne prawo wystawienia. 4) **„Antrakt muzyczny".** Podczas antraktów kinematograf. Początek o g. 7 wiecz. Według seansów I o 7 ej, II o godz. 8 ej m. 15, III o g. 9 i pół. IV o g. 10 m. 45 wiecz. Wejście co pół g. Następ. XXII cykl od poniedziałku d. 26 marca.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

„VOLTA"

Dynamo-maszyny i motory.

T-wo Zakład. Mechan.

Br. Bromley

Motory „Dizel". Gazogeneratory i motory naftowe. Maszyny parowe syst. Stumpfa. Obrabiarki i pompy.

Inż. Technolog

W. Popielski i S-ka

dawniej

„J. USTJANOWICZ"

Kijów, Aleksandrowska 47

vis-a vis Ogrodu Cesarskiego. Telefon 23. 5018

Nasiona warzywne i kwiatowe.

Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy

St. Lesisza Mar.-Błagowieszczeńska № 104

Katalogi na żądanie bezpłatnie. 323

D-r Wanda Borowska W.-Podwalna 26.

Chor. skór., wen. i syf. Przyjm. 10 11 i 5-6. 473

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3 38t

cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Na podarunki

Świąteczne

W Domu Handlowym

K. Ludmer i S-wie

KRESZCZATYK № 31.

Perkale od 10 kop. za arsz.

Muśliny perskie od 10 kop. za arsz.

Wełniane materye od 38 kop. za arsz.

Szale Lionskie od 8 rb. za sztukę.

Chustki jedwabne od 2 rb. 25 k. za sztukę.

Kapy pikowe od 3 rb. za sztukę.

Bluzki letnie od 2 rb. 90 k. za sztukę.

Matinki od 3 rb za sztukę.

Szlafroki od 6 rb. 25 k za sztukę.

Suknie od 12 rb. 50 k. za sztukę.

Spódnice jedwabne od 5 rb. 75 k. za sztukę

Kostuymy damskie od 32 rb. za sztukę

oraz in. now. sezon. 1626

Chirurg J. Makowski przyjm. **we wł. lecznicy** 9—10 i 5—7. Przyj. st. chor. na oper. o każ. porze. M.-Włodzim. 33 b.

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy Haliny Adelheim pod doz. lekarza ukoń. w Paryżu **Institut de Beauté i école Franc. prof. Archambeau.** Hyg. pielęg. twarzy, usuw. zmar., pieg., wągr., brodaw., podw. podbr. i pryszczy. **EMALIOWANIE twarzy. MASKI. MANICURE.** Spec. pielęg. włos. i przywr. pierw. kol. wedł. najn. spos. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11—3-ej i od 5—7.** 5079

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55. Codziennie przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 199

Korepetytor do niż. klas posz. posady na wsi. Płoskirów, „Reklama". 1581

1-a Lecznica Dentystyczna

przeniesiona **na Proreznę № 10.** Przy lecznicy **chirurg.** 5003

Z dziejów walki społecznej w Anglii.

Dzień, w którym premier angielski sir Asquith przedłożył parlamentowi Zjednoczonego Królestwa bill o minimalnej płacy robotników górniczych — coals mines bill, — zapisany będzie w historyi usiłowań ludzkich celem podniesienia kultury i udostępnienia korzystania ze skarbów kultury ludzkiej wszystkim warstwom pracującym. Nie idzie tu już o uzyskanie takich płac, któreby robotnikowi górniczemu umożliwiały pokrycie potrzeb życia najniezbędniejszych, ale o to, aby zapewnić robotnikom także i taką nadwyżkę płacy, któraby mu umożliwiła udział w korzyściach kultury, do której swoją pracą pod ziemią w tak wybitny sposób sami się przyczyniają.

Od połowy lutego trwa już olbrzymi, niewidziany i nie zapisany dotychczas w historyi walk społecznych strajk miliona robotników górniczych we wszystkich zagłębiach węglowych w Walii, Anglii i Szkocyi. Porwał on za sobą znaczną część industryi i żeglugi angielskiej, zatrzymał życie gospodarcze w kraju największego nowoczesnego przemysłu i handlu, grozi nieobliczonemi stratami i niedającemi się objąć konsekwencyami społecznemi. To też liberalny rząd Asquitha postanowił w takiej chwili groźnej dla całego Zjednoczonego Królestwa przy pomocy interwencyi państwa doprowadzić do załagodzenia strasznej walki domowej i przedłożył izbie gmin projekt, wprowadzający zasadę minimalnego zarobku w górnictwie pracujących robotników.

Przedłożona ustawa zawiera pięć zasadniczych postanowień. Pierwsze postanawia, że kontrakt o płacę robotników pracujących pod ziemią zawiera milczący warunek, który nie może być usunięty, że robotnikom górniczym należy się minimalne wynagrodzenie, którego wysokość ma być oznaczona w sposób w ustawie przewidziany. Wszelkie inne umowy o płacę któreby się sprzeciwiały tej ustawie, są nieważne.

Wszystkie kopalnie wegla w całem Zjednoczonem Królestwie podzielone być mają na pewne, ściśle oznaczone rewiry i w każdym rewirze ma być ustalony przez sąd rozjemczy złożony w równej ilości z delegatów robotników i z delegatów przedsiębiorców, właścicieli kopalni cennik płacy minimalnej.

W razie niezgodności i braku uchwały, przewodniczący, który musi być zamianowany z pomiędzy osób neutralnych, rozstrzyga przez dyrymowanie. Przewodniczącego mianuje państwowy urząd, trade board, czyli, jak my na kontynencie powiedzielibyśmy, ministerstwo handlu. W każdym rewirze mają być przez sądy rozjemcze określone minimalne zarobki dla górników, pracujących pod ziemią. Płaca minimalna może być zmieniona w taki sam sposób tylko przez uchwałę sądu rozjemczego, w którym biorą udział robotnicy i przedsiębiorcy po połowie pod przewodnictwem mianowanego przez rząd przewodniczącego, jednakże nie prędzej, jak po upływie jednego roku. Jeżeliby do pięciu tygodni po wydaniu tej ustawy nie porozumieli się delegaci sądu, wówczas przewodniczący sam ma oznaczyć wysokość minimalnej płacy. Ustawa ta wchodzi natychmiast w życie i ma trwać przez lat trzy.

Mamy więc przed sobą próbę uregulowania płac robotniczych przez delegatów robotników i przedsiębiorców, a w ostatniej linii przez przewodniczącego, mianowanego przez rząd, a więc mamy przed sobą pierwszą próbę interwencyi państwowej w życiu gospodarczem. Państwo oznacza płace dla robotników — niejako minimalną pensyę, którą wypłacać mają przedsiębiorcy.

Jest to więc zupełne zrewolucyonizowanie życia gospodarczego, jeszcze krok dalej, a staniemy przed czystym ustrojem socyalistycznym.

Państwo takie, jak sobie wyobrażała liberalna teorya ekonomii politycznej, państwo laissez faire laissez aller, państwo Adama Smitha, Ricardo, Milla, państwo Herberta Spencera ma być za jednym zamachem przeobrażone, zmienione w swoich zasadniczych podstawach wolności, oznaczenia płacy, czyli wyzysku robotnika. W miejsce wolnego kontraktu o najmie pracy ludzkiej — kontraktu, który z powodu przymusowego położenia robotników, nigdy wolny nie był — przychodzi przymus państwowy, regulowanie płacy przez państwo, przez jego delegata.

Pojęcia wolnego targu, podaży i popytu, praw własności prywatnej, nieograniczonego nią rozporządzania, wszystko, co w słowie „wolności gospodarczej", jak ją rozumiała cała dotychczasowa klasyczna ekonomia polityczna liberalna, było wypowiedziane, ma być z gruntu zmienione w przeciwieństwo.

Państwo liberalne i polityka ekonomiczna liberalna, sformułowana w kraju free trade, w klasycznym kraju manczesterskiej wolności Richarda Cobdena i Johna Brighta zmienia się w naszych oczach w państwo zarządzające kopalniami górniczemi, w przymus państwowy, jak go określa na razie na trzy lata coales minimal bill sir Asquitha.

W zasadzie prywatnej własności jest to nie pierwszy już, ale z pewnością najważniejszy wyłom.

W umysłach dokonała się tu rewolucya, jaka tylko z wielką rewolucyą francuską da się porównać. Wobec tego strajk miliona robotników górniczych, trwający już czwarty tydzień z wszystkiemi swemi konsekwencyami w industryi i w żegludze angielskiej staje się małą sprawą wobec tej najnowszej ustawy angielskiej, wniesionej przez rząd liberalny. Dowodzi bowiem, że w umysłach już dawno przed strajkiem dokonała się rewolucya, ta zmiana w umysłach inteligencyi angielskiej, wśród teoretyków i Fabian Society, dziś już przetwarza się w życie praktyczne ze wszystkiemi konsekwencyami, jakie stąd płyną.

Co rząd angielski przedłożył, może być jeszcze w trzeciem czytaniu w izbie gmin zmienione, może być w izbie lordów odrzucone, może jeszcze na długo nie stać się obowiązującą ustawą — ale nie może być starte z dziejów świata, nie może być wymazane z pamięci robotników i nie może pozostać bez konsekwencyi na przyszłość.

Dla wszystkich innych przemysłów, dla całej własności prywatnej, dla wszystkich krajów i narodów, dla wszystkich państw całego świata pozostanie już precedens stworzony przez rząd Asquitha w Anglii. Droga jest pokazana.

Teraz nie będzie już pytania, czy takie wprowadzenie minimalnych płac do życia gospodarczego prywatnego, przymusowo przez państwo podjęte, nastąpi gdzieindziej, czy nie? — może być tylko kwestya: kiedy to, co się wczoraj stało w Zjednoczonem Królestwie, przyjdzie na kontynent i wprowadzone zostanie we Francyi, w Belgii, w Niemczech, w Austryi, we Włoszech i u nas.

Projekt minimalnych płac w Anglii stanowi nowy rozdział historyi rozwoju społecznego w świecie.

Płaca robotnicza zostaje ustawowo, jako państwowa pensya, ustalona.

Poniżej pewnego minimum nie może już spadać — może tylko podnosić się w górę. Przedłożona w parlamencie angielskim ustawa jest pierwszym krokiem na drodze rewolucyjnej przemiany całego ustroju gospodarczego.

Anglia w wielu innych sprawach, dotyczących życia gospodarczego, była w historyi mistrzynią narodów. Z Anglii brano wszystkie wzory do uregulowania inspekcyi przemysłowej, do ukrócenia czasu pracy, do zakazu pracy dla dzieci nieletnich, w przemyśle zatrudnianych, do ograniczenia pracy kobiet w przemyśle i górnictwie, do wielkiego dzieła zabezpieczenia społecznego i do wszystkich innych, dziś już na całym kontynencie we wszystkich państwach zachodniej kultury wprowadzonych zarządzeń socyalno-politycznych. I teraz nie będzie Anglia odosobniona w nowem wielkiem dziele społecznem, w wielkiej przemianie warunków pracy zarobkowej i we wprowadzeniu minimalnej płacy na podstawie interwencyi państwa i przymusu ustawowego. Przemiana ta przychodzi, jak wiele innych zmian ustrojowych na razie w bardzo niewinnej formie i prawie nieznacznie.

Pozornie wydawać się może, że nie wiele się tu zmieniło.

Przedsiębiorca pozostaje nadal, jak był dotychczas, wyłącznym właścicielem swego przedsiębiorstwa, w danym wypadku — kopalni węgla. Ponosi on i ponosić będzie w przyszłości całe ryzyko przedsiębiorstwa ze wszystkiemi wahaniami konjunktury. Odpowiada on za to całym swym majątkiem i całą swą egzystencyą. Przedsiębiorca może zarabiać lub tracić — robotnik zostaje uniezależniony od konjunktury, on musi mieć zabezpieczone minimum swej płacy na wszelkie wypadki i on nie może stracić, bo on nic nie ma do stracenia, może tylko zyskać.

Warunki produkcyi własności prywatnej mogą się pogorszyć, warunki płacy nie mogą spaść poniżej pewnego, z góry określonego minimum. Najważniejszy czynnik produkcyi, płaca robotnika, usunięty zostaje tym sposobem z pod wpływu przedsiębiorcy. Musi z tem się liczyć przedsiębiorca prywatny, że warunki płacy muszą pozostać conajmniej na poziomie minimalnie określonym, a mogą także, jeżeli konjunktura się polepszy, być zmienione, ale tylko na korzyść robotnika. Płaca robotnika, związana przez oznaczenie minimum, zależeć będzie w przyszłości od orzeczenia sądu rozjemczego, w którym delegaci robotników ustawowo zapewnioną mają równość głosów wraz z delegatami przedsiębiorców. Można przewidywać, że tam, gdzie są tak przeciwne interesy w grze, łatwo nie przyjdzie do porozumienia. Przedłożenie rządowe wprost to przewiduje. Składa przeto decyzyę w ręce osoby, zupełnie niezależnej od robotników i od przedsiębiorców. Ma nią być przewodniczący, zamianowany przez urząd państwowy — przez ministerstwo handlu. Można z góry przewidywać, że w tej walce dwóch sprzecznych interesów ten rozstrzygający przewodniczący nie będzie miał wcale interesu w przechylaniu szali na stronę przedsiębiorców. Tym sposobem właściwie w ostatniej instancyi określenie minimalnej płacy złożone zostało w ręce państwa.

Komisarz rządowy decydować będzie w ostatniej instancyi o wysokości płacy robotników, zatrudnionych w prywatnych kopalniach przedsiębiorców.

Można więc twierdzić, że w ustroju własności prywatnej nie zrobiono na razie żadnego wyłomu, gdyż własność prywatna pozostanie i nadal nienaruszona, ale nie można przewidywać, żeby dalszy rozwój tej instytucyi wpłynął zachęcająco na przedsiębiorców. Będą oni przeto starali się jaknajrychlej pozbyć się kopalni, które im grożą, w razie niekorzystnej konjunktury, ruiną finansową, i państwo może się łatwiej, aniżeli przypuszczało, znaleźć w posiadaniu kopalni, których robotników każe już obecnie opłacać właścicielom kopalni według skali minimalnej. Tym sposobem robotnicy kopalni zamieniają się w naszych oczach na funkcyonaryuszów państwowych, pobierających stałe pensye, które, jak pensye urzędników państwowych, nigdy nie mogą być zmniejszone, tylko mogą być powiększone, z tą jedynie różnicą, że te pensye wypłacane będą nie z kasy państwa, lecz z kieszeni prywatnych przedsiębiorców, wedle postanowienia ustawy zmuszonych do wypłacania minimalnej płacy. Ustawa Asquitha wynikła z potrzeby chwili, z konieczności, spowodowanej strajkiem miliona robotników. Ale raz wniesiona, nie zejdzie już nigdy z porządku dziennego spraw społecznych, domagających się rozwiązania, i prędzej czy później, w takiej czy innej formie, stanie się obowiązującą dla całej wytwórczości prywatnej. I oto jest wielka doniosłość przedłożenia państwowego w Anglii, które w samej Anglii wywołało dziś tak namiętne walki.

Roztacza się przed naszemi oczyma olbrzymia walka o polepszenie płac. Stanowi ona nową wielką kartę w historyi społecznej świata.

W. L.

Z prasy polskiej.

Przeciwko „pochodowi".

P. Tadeusz Miciński na łamach „Głosu Warsz." protestuje przeciwko umieszczeniu „pochodu" Szymanowskiego na Wawelu, ponieważ zdaniem poety utwór ten ani swą powagą, ani pomysłem nie dorasta majestatu murów zamku.

Więc dlaczego przez ścianę banalnych figur, stanowiących pianę twórczą, nie głębiny—mamy oglądać Wawel—zatem zepsuć go sobie zasadniczo —my i dwadzieścia wieków po nas?

Więc przez taki teleskop mamy patrzeć na gwiazdy naszej przeszłości, przedstawione jako miecz katowski, Demencya religijna i mazgaje, wiedzeni przez Fatum.

Że nie prowadziło nas wtedy takie fatum, najlepszy dowód, że zdolni byliśmy potem jeszcze w w. XVII skruszyć turków pod Wiedniem i wydać szereg postaci, pełnych nieporównanej brawury.

Niestety, dla ujrzenia takiego dzieła na Wawelu—zbierać będziemy miliony koron i naród zagrzejemy do podziwu—i zejdą się rzesze z całej Polski, aby wzmocnić wolę—rozjaśnić ducha—przed temi lichemi malowankami, odlanemi w bronz, wykutemi w marmur... Wolno było omylić się artyście. Chętnie składamy hołd jego usiłowaniom i włożonej w dzieło pracy. Ale skoro idzie rzecz o najwyższe Palladium narodowe, musimy być naprawdę krytyczni, głęboko widzący.

Tu można już tylko uwielbiać albo potępiać.

Tertium non datur.

Dlatego z najwyższą siłą protestujemy przeciwko stawianiu w Polsce monumentów niedojrzałych. Niech przykład Rzymu, gdzie wydano kilkaset milionów na pomnik bankierskiej pychy—będzie dla nas ostrzeżeniem.

Dlatego widząc entuzyazm partyi ludowych w Galicyi, które chcą przyłożyć rękę do dzieła kultury w Polsce—i agitują za pomnikiem, mówimy:

— Ludu polski, szanujemy twój zapał do ujrzenia królów na Wawelu, ale pozwól, żeby na takie dzieło złożyło się natchnienie godne twej tęsknoty! —

Jeśli do ludu stokroć więcej przemawia panorama Styki, niż Noc Michała Anioła, niż jego Mojżesz, niż Rodin'a Balzac, to nie dziwimy się temu. Naród musi rosnąć i ma przed sobą daleką drogę. Ale na wysokich turniach narodowych, przeznaczonych do orlich lotów—nie wolno wmurowywać ściany z monumentem szarzyzny twórczej.

Może tam być Pustynia, nie może być śmieszność. Może być kupa kości zgniłych, ale nakryta złotogłowiem tytanicznej chwały. Może tam mrocznieć Wyczekiwanie, nie może jąkać o naszej przeszłości obcy nam pomnik.

Jeśli artystyczny rezultat równa się tu zaledwo elementarnym naturalistycznym opanowaniom, to historyozofia p. Szymanowskiego jest zmylona zupełnie.

Oburzy się każdy świadomy polski obywatel, który wie, że Dzieje Polski są olbrzymim rozkołysanym Okrętem — Dzwonem głoszącym równość i swobodę, a rozbitym na szeregu wewnętrznych i zewnętrznych tragicznych raf.

Wobec tych motywów objawiamy się nieprzyjaciółmi idei wykonania w bronzie, czy jakiemkolwiek uwiecznieniu — na Świętym Wyżu dziejów naszych—grupy historycznej takiej, jaką nam ukazano w „Pochodzie na Wawelu".

W uznaniu jednak zupełnem idei takiego pomnika, proponujemy, aby siły zbiorowe naszych rzeźbiarzy stworzyły Panteon polskich dziejów.

W żadnym bowiem wypadku nie wystarcza łoby tu życie ani siły jednostki. Licząc, ze jedna tylko figura zajmie przeciętnie rok czasu jednemu artyście, dla kilkudziesięciu postaci, związanych głębią Ewolucyi Dziejowej, trzeba już pracy całej Rzeczypospolitej artystów.

Zebrawszy fundusze milionowe, możnaby powołać do zrealizowania w plastyce naszej poezyi i historyi.

Rzeźbiarze nasi, malarze i architekci niech utworzą Królewsko Ludowy hymn naszej przeszłości, wsparci na komitecie archeologów, historyków, poetów i społecznych myślicieli.

Ale przedewszystkiem trzeba momentu Objawienia z dna Jaźni Narodowej w wizyi choć jednego człowieka. Ten musiałby mieć warunki do tego, żeby módz rzec, ja Matejko:

„Gdzie idzie o sztukę, to ja—Papieżem". I moment taki nadejdzie! Zjawią się ludzie i z pewnością są już od dna czujący Polskę.

„Kazałeś przenieść mię Panie Boże—aniołom Twoim nad rozhukane bałwany—pełne tajemnic morze i skały, ogniem pozapalane.

Jakby lichtarzów złotych siedmioro, stoją za plecy memi i gorą i oblewają ogniem ramiona... Chcesz, abym w blasku — jak Duch Salomona — w przepaściach wiedzy sobą zgruntował—i Tobie nowy kościół zbudował: Kościół i arkę Tajemnic Pańskich, używszy na to cedrów słowiańskich, podkurhannego srebra i złota"..

Demokracya Narodowa w Galicyi.

Lwów, 25 marca.

Przez niedzielę i poniedziałek, przy udziale 400 delegatów z powiatów i miast, obradował w salach „Gwiazdy" zjazd stronnictwa demokratyczno-narodowego; w zjeździe wzięły także udział i delegacye powiatów, które dotąd na zjazdach nie były reprezentowane, jak: brzeskiego, limanowskiego, krośnieńskiego i gorlickiego.

Obrady były bardzo ożywione, a zanim podamy ich przebieg ogólny, zaznaczymy, że zagaił obrady przemówieniem zasadniczem prezes stronnictwa dr. Jan Pawlikowski, poczem sytuacyę polityczną omawiał poseł dr. Stanisław Głąbiński, zaś zagadnienia organizacyjne dr. Stanisław Grabski. Rezultatem obszernej dyskusyi były następujące, przedłożone przez d-ra Augusta Balasitsa rezolucye:

I. Zjazd stronnictwa demokratyczno-narodowego wyraża przeświadczenie, że polityka stronnictwa nie zejdzie z dotychczasowej drogi, i wskazuje organom stronnictwa następujące zadania polityczne w chwili bieżącej:

1) pogłębienie samowiedzy politycznej narodu;

2) stanowcza i konsekwentna obrona niezależności polityki narodowej, a w szczególności:

a) obrona niezależności polityki Koła Polskiego, którego obowiązkiem jest kontrolować działalność rządu krajowego i wpływać na jej kierunek, a nie być powolnem narzędziem jego życzeń;

b) strzeżenie ustalonych praw Koła sejmowego, które jest jedynie uprawnione do określania stosunku naszego narodu do innych w państwie i kraju narodowości, i przeciwdziałania naruszeniu tych praw przez wkraczanie rządu krajowego z jednostronnymi wnioskami ugodowymi;

c) zabezpieczenie wolności i praw obywatelskich przed nadużyciami wyborczemi i presyą władz rządowych, a to zarówno zapomocą odpowiedniej organizacyi społeczeństwa, jak i przez reformę ustaw wyborczych, w szczególności przez powołanie do weryfikacyi mandatów osobnych trybunałów sądowych: krajowego i państwowego;

d) uniezależnienie ciał samorządu, przedewszystkiem gmin, od nadmiernego dziś wpływu państwa;

3) organizowanie i łączenie wszystkich moralnie zdrowych i świadomych swych praw i obowiązków wobec narodu żywiołów dla obrony zarówno naszego narodowego stanu posiadania jak i etycznych podstaw życia publicznego przed kierunkami, głoszącymi politykę brudnych dróg; im bardziej rząd krajowy i wspierający go blok stronnictw klasowych dezorganizuje dziś społeczeństwo polskie, tem bardziej stronnictwo demokratyczno narodowe zwróci swe siły ku pracom, jednoczącym całe społeczeństwo dla zadań wspólnych wszystkim prawdziwie narodowym stronnictwom.

W myśl tych wskazań stronnictwo demokratyczno-narodowe, stojąc nieugięcie na straży narodowych interesów w Kole i w Sejmie i nie cofając się przed żadnymi godziwymi środkami—by zapobiedz każdemu szkodliwemu zamierzeniu rządzącego dziś bloku,—popierać będzie zarazem każdą korzystną dla narodu inicyatywę skądkolwiek ona wyjdzie.

I mimo, że stronnictwo demokratyczno-narodowe, zostało pozbawione należnego mu wpływu na politykę Koła Polskiego, a wskutek tego nie może być za nią odpowiedzialne—nie ogranicza się ono do samej tylko roli krytycznej, ale jako stronnictwo twórczej pracy dołoży wszelkich starań:

a) by wzamian za poparcie, jakie Koło daje dziś rządowi, uzyskać od państwa zadośćuczynienie słusznych narodu naszego żądań, przedewszystkiem polskiej ludności Śląska, którego posiom nieżyczliwe stanowisko władz państwowych i krzywdy na polu szkolnictwa doznawane uniemożliwiają wstąpienie do Koła Polskiego; dalej zapewnienie w noweli kanałowej terminu, i to możliwie bliskiego, ukończenia budowy kanału Wisła—Dniestr—oraz przyśpieszenie regulacyi rzek w myśl obowiązujących ustaw krajowych; upaństwowienie utrzymywanych przez T. S. L. i Macierz śląską średnich zakładów naukowych; sprawiedliwe w budżecie państwa uwzględnienie potrzeb Galicyi;

b) przy zamierzonem podwyższeniu podatków państwowych uzyskać odpowiadający konsumcyi Galicyi udział w nich dla krajowego funduszu i wprowadzić na tory realne zapowiedzianą od tak dawna sanacyę finansów krajowych;

c) by zabezpieczyć przy nowych podatkach interesy warstw najbiedniejszych i niedopuścić do krzywdzących je ciężarów podatkowych w rodzaju monopolu zapałkowego;

d) by doprowadzić do jaknajszybszego uregulowania płac i stosunków prawnych nauczycieli ludowych w myśl żądań organizacyi nauczycielskich;

e) by powstrzymać uwłaczające powadze Sejmu ustępstwa przed obstrukcyą ruską i położyć kres wprowadzającemu anarchię w rządy kraju tolerowaniu samowoli ruskiej jakoteż systematycznemu dziś popieraniu uroszczeń ruskich kosztem narodowych interesów polskich

Gdy zaś jakikolwiek normalny rozwój i postęp naszej autonomii jest niemożliwy, póki nie zostanie uchwalona sejmowa reforma wyborcza—stronnictwo demokratyczno-narodowe odwoła się do całego narodu o czynne poparcie swego zadania: uchwalenia jeszcze w tym roku nowej ordynacyi wyborczej sejmowej i zabezpieczenia w niej należnych ludności polskiej 56 procent mandatów w kuryi wiejskiej, a 90 procent w kuryi miejskiej.

II. Zjazd stronnictwa demokratyczno narodowego przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydyum stronnictwa i grup poselskich: parlamentarnej i sejmowej i wyraża zarówno posłom jak i naczelnemu kierownictwu stronnictwa uznanie za wytrwałą obronę uczciwości politycznej, praw obywatelskich i niezależności polityki narodowej polskiej.

Poniedziałkowe obrady toczyły się w komisyach: ruskiej, reformy gminnej i powiatowej, obrony mieszczaństwa polskiego i emigracyjnej. Wyniki obrad wyrażają się w odpowiednich rezolucyach.

Nadto zjazd dokonał wyboru 75 członków komitetu głównego. Komitet główny do prezydyum stronnictwa powołał: d-ra Jana Pawlikowskiego jako prezesa, zaś d-ra Stanisława Grabskiego jako wiceprezesa; w skład prezydyum wchodzą nadto: dr. Stanisław Głąbiński, prezes grupy parlamentarnej, i dr. Ernest Adam, reprezentant grupy sejmowej, jako wiceprezesi. Do komitetu wykonawczego weszli, prócz prezydyum, pp: Stanisław Biega, dr. Marceli Colamtacz, dr. Henryk Kadyi, dr. Władysław Michejda, dr. Jan Pieracki, dr. Zdzisław Próchnicki, dr. Jan Rozwadowski, dr. Leonard Stabl, Zygmunt Wasilewski, inżynier Wacław Wolski.

J. R.

Z dziejów prowokacyi.

W marcowym zeszycie miesięcznika „Sowrem. Mir" znajdujemy interesujący artykuł (dokończenie) p. Stiekłowa o prowokatorach z czasów trzeciej Rzeczypospolitej francuskiej.

Cytuje tam p. Stiekłow kilka ciekawych epizodów na dowód, że i tacy wybitni mężowie stanu, jak Bismarck, Clemenceau, Freycinet i inni, pośrednio, a czasem i bezpośrednio uciekali się do prowokacyi.

Między innemi opowiada p. Stiekłow o tem, w jaki sposób w swoim czasie dopomógł Bismarck do zamachu na cesarza Aleksandra II w r. 1867, podczas pobytu cesarza w Paryżu na wystawie.

Równocześnie z cesarzem Aleksandrem zjechał wtedy do Paryża król pruski Wilhelm w towarzystwie Bismarcka i naczelnika pruskiej policyi tajnej Stübera. Ten ostatni dowiedział się na miejscu od swoich agentów, którzy docierali także i do kół emigrantów polskich, że polak robotnik Berezowski ma dokonać zamachu na cesarza rosyjskiego, ażeby się zemścić za okrucieństwa Murawjewa i politykę rządu rosyjskiego w Polsce. Przerażony tą wiadomością Stüber ruszył natychmiast do prefekta policyi paryskiej, ażeby go uprzedzić o zamachu.

Prefekta jednakże Stüber nie zastał w domu i pojechał, ażeby zakomunikować o wszystkiem Bismarckowi. Bismarck zaś, który już wówczas szykował się do wojny z Francyą, zapragnął skorzystać z nadarzającej się zręczności, ażeby poróżnić Francyę z Rosyą, i zabronił Stüberowi wtrącać się do spraw rosyjskich emigrantów politycznych.

W ten sposób prefekt policyi paryskiej nie dowiedział się o przygotowywanym zamachu. Berezowski strzelał do Aleksandra, coprawda bezskutecznie, a wynikiem zamachu był natychmiastowy wyjazd cesarza z Paryża i oziębienie stosunków pomiędzy rządami rosyjskim i francuskim, czego potrzeba było Bismarckowi.

Z prasy rosyjskiej.

Rozprawy nad preliminarzem synodu były, jak wiadomo, bardzo gorące, a nadprokurator Sabler musiał wysłuchać wiele bardzo przykrych zarzutów.

Występował i Guczkow na trybunie. „Ruskija Wiedomosti" piszą, że jego charakterystyka sytuacyi była trafna i zarzuty słuszne. Ale jakiż tego wynik?

„Niech przyszła historya, według słów Guczkowa, zanotuje, że w r. 1911 i 1912 kościół prawosławny doszedł do niesłychanego poniżenia, niech zanotuje, że nadprokurator synodu Sabler nie spełnił swego obowiązku. Jakiż stąd wniosek praktyczny dla współczesnego polityka? Czyliż tylko ten, że niebezpieczny rozkład w życiu kościoła jest wyłącznie wynikiem niestaranności Sablera i może zniknąć po ustąpieniu jego?

Stajemy tu ponownie wobec tej wiary we wszechmogący wpływ zmian w składzie osobistym, która już tak wyraźnie została ujawniona w czasie krytykowania ministerstwa marynarki.

Jakgdyby awanturniczość i nieodpowiedzialność, wytwarzające takie oryginalne sytuacye jak z Rasputinem, i otaczające go jakąś paradoksalną nietykalnością, były jakimś odrębnym, wypadkowym objawem tylko w sferze zarządu kościoła prawosławnego i nie miały analogii w innych przejawach życia rosyjskiego—bodaj np. w działalności związku narodu rosyjskiego, który również korzysta z podobnej nietykalności".

Jednakże październikowcy niezdolni są do postawienia sprawy na właściwym gruncie.

„Z punktu widzenia październikowców ponoszących ciężką odpowiedzialność za niefortunne wyniki działalności trzeciej Dumy jest rzeczą pożądaną, aby tę niefortunność zamaskować, skupiwszy odpowiedzialność za nią na poszczególnych jednostkach, należących do składu rządu. Ale ten sposób obliczony jest, jak nam się zdaje, na zbyt nizki poziom politycznego rozwoju. Nauczyliśmy się już rozumieć tę wewnętrzną logikę, która panuje w życiu państwa, jako całości, wobec której na nieszczęście ani sytuacya Rasputina, ani postępowanie nadprokuratora nie jest bynajmniej czemś wypadkowem. Ten, który to rozumie, może szukać wyjścia tylko w zmianie ogólnego ustroju prawnego naszego życia, mówiąc konkretnie, w szczerem i konsekwentnem urzeczywistnieniu manifestu 17 października. Ale rzecz oczywista, iż październikowcy, przewidując wspólną akcyę wyborczą z nacyonalistami, którzy odrzucają i ten ustrój i jego urzeczywistnienie, muszą szukać wyjścia już to w polemice osobistej, już to w retoryce, która według uwagi Rozanowa, jakkolwiek składa się ze strasznych słów, jednak nikogo nie przeraża."

(j)

Dokoła Izb prawodawczych.

Sztabin i Hrubieszów. W komisyi budżetowej Dumy Państwowej poseł Grabski poruszył sprawę tak zwanych funduszów „sztabińskiego" i „hrubieszowskiego". Fundusz, legowany przez hr. Brzostowskiego dla gminy Sztabin, w gub. suwalskiej, dosięgał 483,800 rb., oprócz lasów. Fundusz ten przez długi czas nie miał określonego przeznaczenia. Komitet urządzający Królestwa w r. 1866 postanowił nazwać go „kapitałem gminnym", zaś komitet do spraw Królestwa w r. 1883 polecił, aby ministeryum spraw wewnętrznych opracowało wniosek o dalszem przeznaczeniu tego kapitału, co potwierdzono także w r. 1889. Kapitał ten włączono wreszcie do tak zwanych funduszów specyalnych ministeryum spraw wewnętrznych, a wydawać zeń miano na szkółki, kasy pomocy, na ratunek gminiaków w nieszczęściach, jak głód lub pożar, i na cele przemysłowe. Poseł Grabski stwierdził, że wydatki z tego kapitału nie są wymieniane w rachunkach, a przytem używane są na uboczne cele, jak budowa kościołów lub nawet bóżnicy żydowskiej.

Fundusz, ofiarowany przez Staszica dla rolników hrubieszowskich, wcale nawet nie figuruje w wykazie funduszów specyalnych ministeryum, pod pozorem, że zarządza nim osobne tow. hrubieszowskie. W rzeczywistości, w tem towarzystwie gospodarzą urzędnicy, z ramienia rządu, i dlatego poseł Grabski zażądał, aby fundusz hrubieszowski włączono do specyalnych sum ministeryum spraw wewnętrznych i poddano go kontroli izb prawodawczych. Zarazem komisya budżetowa podkreśliła, że dla funduszów sztabińskiego i hrubieszowskiego należy wygotować nowe ustawy, odpowiadające ich istotnym celom.

Zrównanie stanów. Komisya wniosków ustawodawczych Dumy Państwowej zaakceptowała projekt rządowy o zniesieniu ograniczeń stanowych, stosowanych przez prawo względem włościan i mieszczan. Projekt rządowy jest dosłownem powtórzeniem Ukazu z dn. 5 października 1906 roku, który ogłoszono na mocy art. 87 ustaw zasadniczych, a następnie wniesiono do Dumy Państwowej do zatwierdzenia. Komisya, zalecając obecnie pełnej Dumie ten projekt do przyjęcia, proponuje przyznać wszystkim poddanym rosyjskim w całem państwie, niezależnie od ich pochodzenia stanowego, z wyjątkiem jedynie żydów, równe ze szlachtą prawa co do służby państwowej i co do nagradzania orderami i innemi oznakami, przyczem powinny być zniesione wszelkie przywileje, pozwalające osobom pewnych stanów zajmować określone posady, zwłaszcza rządowe.

Języki krajowe nad Bałtykiem. Komisya oświatowa Dumy Państwowej uznała za pożądane, aby w prywatnych zakładach naukowych w gub. nadbałtyckich, podlegających ministeryum skarbu, oraz głównemu zarządowi rolnictwa, dopuszczono prowadzenie wykładów w językach krajowych, t. j. estońskim, łotewskim i niemieckim, z wyjątkiem, oczywiście, takich przedmiotów, jak język rosyjski i historya Rosyi. W zakładach naukowych prywatnych, podlegających ministeryum oświaty, wykłady w językach krajowych dopuszczone są już dawniej.

Przeciwko strajkom. Komisya do spraw robotniczych Dumy Państwowej jak wiadomo odrzuciła wniosek ustawodawczy 30 posłów z frakcyi socyalistów i grupy pracy, domagający się uznania wolności strejków robotniczych i zniesienia kar za zmowy robotnicze. W odrzuconym wniosku socyaliści domagali się również uznania niższych urzędników państwowych za robotników, pracujących z najmu.

Ś. p. Romuald Krzyżanowski.

Dnia 12 marca r. b. zmarł w naszem mieście powszechnie znany ś. p. Romuald Krzyżanowski.

Urodził się w styczniu 1838 roku. Po ukończeniu gimnazyum w Ostrogu studyował prawo na uniwersytecie moskiewskim. Wstąpiwszy później do adwokatury, pozostał w niej do starości.

Żywo odczuwając sprawy własnego narodu nie poprzestawał nigdy tylko na „interesowaniu się". W roku 1863 dostał się do więzienia w Ostrogu, gdzie 1½ roku przesiedział. Uwolniony na mocy manifestu 1867 r.—resztę swego życia poświęcił cichej pracy społecznej. Wszystkie instytucye, do których zmarły należał, miały w nim członka wielce czynnego i ofiarnego.

Zabezpieczywszy dostatecznie w swoim rozumieniu rodzinę i blizko stojące osoby, ś. p. Romuald Krzyżanowski jeszcze za życia swego, a będąc już na łożu śmiertelnem, poczynił następujące legaty:

1) na szkołę imienia Al. Świętochowskiego 350 rb.; 2) na męską szkołę rolniczą w Gołotczyźnie 2,500 rb.; 3) na Redakcyę „Światła" 1,500 rb; 4) na czytelnię dla rzemieślników w Warszawie 1,000 rb; 5) na wydanie nieznanych rękopisów Staszyca 2,000 rb.; 6) z dochodu wydawnictw dzieł Staszyca na Towarzystwo Kultury Polskiej 1,500 rb.; 7) na zapomogi dla studentów-polaków uniwersytetu kijowskiego 1,000 rb; 8) na szkołę gospodarstwa domowego w Kruszynku 1,000 rb.; 9) na żeńską szkołę rolniczą w Gołotczyźnie 1,000 rb.; 10) na szkołę w Sokołówku 500 rb.; 11) na wydanie dzieła Wacława Nałkowskiego 500 rb; 12) na Polski Związek Nauczycielski 250 rb; 13) na bibliotekę samokształcenia wiejskich nauczycieli 250 rb; 14) na wydawnictwo dostępnej dla ludu historyi polskiej 250 rb.; 15) na wydawnictwo złotych myśli pisarzów polskich 250 rb; 16) na wydanie prac Romualda Minkiewicza 500 rb.; 17) na Towarzystwo Fizyczne w Warszawie 100 rb. Oprócz tego testamentem zapisał p. Bolesławowi Mejerowi na kształcenie oddanych mu pod opiekę dzieci 500 rb., oraz resztę swego majątku, jaki pozostanie po wykonaniu w całości testamentu—na cele dobroczynne i społeczne do rozporządzenia p. Stanisława Michalskiego z Warszawy, z tem, by ten przedstawił sprawozdanie egzekutorom testamentu p. Pfaffiusowi i p. Wilczyńskiemu.

Wczoraj smutnemu obrzędowi eksportacyi zwłok zmarłego do kaplicy na cmentarzu towarzyszyło liczne grono znajomych, przyjaciół i młodzieży, która widziała w nim swego przyjaciela i opiekuna, szukającego zadowolenia nie w rozgłosie i popularności, lecz w cichym czynie obywatelskim.

Z ziemstw.

Zgromadzenie ziemskie pow. radomyskiego.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Radomyślu nadzwyczajne powiatowe zgromadzenie ziemskie. Już w przeddzień, t. j. dn. 10 marca, odbyły się prace przygotowawcze w komisyach, wobec czego zgromadzenie miało do czynienia z materyałem już należycie przygotowanym.

Prawie we wszystkich sprawach, przedłożonych zgromadzeniu, zapadły uchwały zgodne z wnioskami zarządu ziemskiego.

Najwięcej uwagi poświęcono ostatecznemu ustaleniu programu budowy sieci szkolnej. Według uchwalonego programu budowa sieci szkół w powiecie radomyskim ma być ukończona w r. 1928, t. j. za lat 15, począwszy od roku przyszłego. Pomimo, iż termin ten jest dłuższy od oznaczonego drogą prawodawczą, zgromadzenie ziemskie uznało, iż nawet w tych okolicznościach ziemstwo nie będzie w stanie wykonać uchwalonego programu, o ile rząd nie zwiększy określonej przez prawo wysokości zapomóg, wydawanych na budowę szkół. Powiatowy zarząd ziemski został upoważniony do wszczęcia przed rządem starań w myśl przytoczonych wyżej dyrektyw.

Dalej rozpatrywano drugą kwestyę, również związaną ze staraniami o zapomogi rządowe. Była to kwestya organizacyi pomocy agronomicznej ludności włościańskiej w r. 1913. W stosunku do roku bieżącego mają być zwiększone kredyty na walkę z jarami i piaskami lotnymi oraz na pomoc fachową w dziedzinie uprawy łąk. Plan działalności ziemstwa nad podniesieniem racyonalnej hodowli koni i bydła pozostał niezmieniony, jednakże ze względu na trudności, jakie napotyka ziemstwo przy nabywaniu rasowych reproduktorów na punkty rozpłodowe, zgromadzenie pozwoliło zarządowi posiłkować się reproduktorami nie pełnej krwi.

W szeregu innych spraw, rozpatrzonych przez zgromadzenie, zasługuje na uwagę wniosek związku narodu rosyjskiego o wprowadzeniu zakazu jakiegokolwiek handlu w dni świąteczne, co ma, według wnioskodawców, przyczynić się do podniesienia religijności wśród ludności niezamożnej. Wniosek ten za pośrednictwem generał gubernatora został przekazany do rozważenia wszystkim zgromadzeniom ziemskim i samorządom miejskim kraju. Już wiele rad miejskich wypowiedziało się odmownie o tym wniosku. Radomyskie zgromadzenie ziemskie podzieliło wniosek powyższy na dwie kwestye; co do pierwszej — wprowadzenia zakazu wszelkiego handlu wogóle w dni świąteczne — zgromadzenie zaopiniowało, że nie należy poruszać tej kwestyi, jest bowiem w toku rozstrzygnięcie jej w drodze prawodawczej; co do drugiej — przeniesienia wszelkich targów i jarmarków na dnie powszednie — zgromadzenie postanowiło nie przesądzać jej z góry, pozostawiając ją do rozstrzygnięcia miejscowej ludności w każdym poszczególnym wypadku, gdyż tylko w ten sposób mogą być uwzględnione interesy lokalne ludności.

Zgromadzenie ziemskie zatwierdziło przepisy i ustawę rejonowych kuratoryów zdrowia publicznego. Członkowie tych kuratoryów będą mieli pieczę nad stanem zdrowotnym swojej okolicy i będą informowali ziemstwo o wszystkich potrzebach sanitarnych i lekarskich swego rejonu. Działalność kuratorów została określona granicami poszczególnych rejonów.

Poza tem zgromadzenie postanowiło przejść stopniowo do zniesienia poczty ziemskiej, natomiast osobom, które mają prawo bezpłatnego korzystania z ziemskich koni pocztowych, będą wydawane pieniądze na przejazd. Postanowiono poniechać na razie urządzania w powiecie sieci szkolnej ze względu na zbyt wysokie koszty, jakieby to za sobą pociągnęło.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(*Z pism i od korespondentów*).

— **Włościanie a szkoły cerkiewne.** W powiecie lipowieckim szkoły cerkiewno-parafialne nie cieszą się sympatyami ludności włościańskiej. Na zebraniach gminnych podczas repartycyi wszelkich podatków, włościanie w wielu wypadkach odmawiają lub też redukują znacznie zapomogi od gminy szkołom cerkiewno parafialnym. Tak naprzykład gromada wsi Koszłanie zamiast dotychczasowych 200 rb. wyznaczyła 60 rb. zapomogi, włościanie wsi Zarudzia zamiast 115 rubli przeznaczyli 60 rubli.

— **Grzywny leśne.** Cztery gminy powiatu radomyskiego: czarnobylska, iwankowiecka, martynowiecka i szepielicka stale są obciążane znacznemi grzywnami za wypasanie bydła w lasach rządowych. Na dzień 1-go marca grzywny te dosięgły sumy 21,667 rb. 99 kop.

— **Śmierć 105-letniego starca.** W Starokonstantynowie zmarł przed kilku dniami 105-letni starzec, stały mieszkaniec Starokonstantynowa—B. Zinger. Przed 40 laty zarządzał on biurem rejenta miejscowego, potem rzucił je i jął się praktyki adwokackiej, którą się trudnił aż do ostatka. Do końca życia starzec zachował jasność umysłu i rzeźkość.

Kuryerek Odeski.

⊙ Zewsząd czytamy, iż w tem lub innem mieście odbył się obchód ku czci Zygmunta Krasińskiego. W Odesie z trzech polskich stowarzyszeń jedno robiło u władz starania celem uzyskania pozwolenia, ale bez pomyślnego skutku. Natomiast w miejscowym klubie Artystyczno Literackim odbył się odczyt o Zygmuncie Krasińskim, wygłoszony przez p. Orłowskiego. Odczyt ów wygłoszony był ze swadą i znajomością rzeczy, lecz deklamacye uzupełniające ów odczyt (urywki z Komedyi Nieboskiej i Irydyona) nawet po rosyjsku nie były pozwolone.

Mimo to do końca odczytu sala była przepełniona, głównie przez publiczność żydowską, która w Odesie bardzo interesuje się literaturą polską, głównie Tetmajerem, Zapolską, Przybyszewskim.

⊙ **Objaw znamienny.** Pod tym tym tytułem od paru tygodni w gazecie „Odiesskija Nowosti" prowadzona jest ankieta celem wyjaśnienia, czy inteligencya rosyjska żywi wstręt względem żydów i w jaki sposób należy tłómaczyć nieznaczny procent rosyan uczęszczających do klubu Artystyczno Literackiego?

⊙ Procesy o spadek po ś. p. Konstantym Wołodkowiczu zostały onegdaj rozpatrzone przez sąd I-ej instancyi, który wszystkie powództwa uchylił, gdyż ani p. Maciej Wołodkowicz, ani p. Zadarnowska żadnych dokumentów ani dowodów rzeczowych nie przedstawili. Jeżeli w ciągu miesiąca sprawa nie zostanie przeniesiona w drodze apelacyi do izby sądowej, sprawa zatwierdzenia testamentu nie dozna przeszkód i liczne instytucye polskie zostaną obdarowane sumą 300 000 rb., w razie przeciwnym sprawa ciągnąć się może lat parę. Pocieszającym faktem jest, że dwaj adwokaci powodów, pp. Szapiro i Bohomolec odmówili udziału w sprawie, uznając, jak widać, że wynik jest bardzo wątpliwy.

⊙ Benefis p. Adolfa Stankiewicza, kierownika artystycznego „Liry", zebrał sporo publiczności, która dziękowała benefisantowi za jego pracę, zaś koledzy ofiarowali p. Stan. piękny upominek, a zarząd klubu kupieckiego złoty żeton.

Posiedzenie rady miejskiej.

Na onegdajszem zebraniu przewodniczący dr. Burczak zakomunikował radzie miejskiej deklaracyę br. Orgisa Rutenberga, w której ten ostatni wskazuje na to, iż rada miejska w listopadzie r. z. wyasygnowała 25 tys. rb. na pomoc dla głodnych, lecz pieniądze te dotychczas nie zostały wysłane, ponieważ rada miejska nie wskazała źródeł, z których ma być zaczerpnięty fundusz powyższy. Wobec tego, iż sytuacya głodnych staje się codzień gorszą, radny Orgis prosił o wskazanie źródeł i niezwłoczne wysłanie im pieniędzy. Po dłuższej dyskusyi polegającej głównie na utyskiwaniu nad tem, iż rada miejska zawczasu nie rozstrzygnęła należycie kwestyi, przyjęto wniosek radnego Rzepeckiego, aby sumę 25 tys. rb włączyć do preliminarza budżetowego r. 1913, polecając jednocześnie komisyi finansowej wyszukanie źródeł natychmiastowych, z których mogą być wzięte pieniądze.

Komisya do potrzeb miasta referowała swe wnioski w sprawie projektu grupy posłów do Dumy Państwowej, dotyczącego kontroli zarządów miejskich i ziemskich nad działalnością T-w ubezpieczeniowych, które dla celów konkurencyjnych podnoszą wartość szacunkową nieruchomości i tem przyczyniają się do coraz częściej powtarzających się wypadków podpalania, pociągającego za sobą często groźne katastrofy. W tym celu posłowie opracowali projekt specyalnych przepisów i rozesłali go do zarządów miejskich i ziemskich dla zaopiniowania. Komisya do potrzeb miasta, solidaryzując się z koniecznością opracowania nowych przepisów, uważała za potrzebne zmienić je i zredagować na nowo.

Rada miejska przyjęła redakcyę komisyi.

W końcu zebrania wybrano zastępcę prezydenta miasta na nowe 4 lecie. Wyszedł z urny dr. Burczak. Pensyę zastępcy prezydenta miasta określono na 6 tys. rb. rocznie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 15 (28) Klemensa.
Jutro 16 (29) *Siedmiu bol. N. M. P.*

Wschód słońca o godz. 5 m. 47.
Zachód słońca o godz. 6 m. 23.
Długość dnia godz. 12 m. 36

Kalendarzyk Historyczny.
28 marca n. st.

Roku 1797. Major Liberadzki wyrusza z Medyolanu do Brescii z pierwszym oddziałem formującej się legii włoskiej.

— **Five o'clock.** Na dzień 27 marca w „Ogniwie" zarząd Koła Kobiet projektuje zabawę popołudniową.

— **Walne zebranie Koła Kobiet.** Dnia 17 b. m. (w sobotę) odbędzie się w „Ogniwie" walne zebranie członkiń Koła Kobiet, powtórne, a więc ważne bez względu na liczbę obecnych. Porządek dzienny obejmuje: wybory zarządu i sprawozdanie z działalności sekcyi za rok ubiegły. Początek zebrania o godz. 7 ej wiecz.

— **Inowacya.** W celu zaopatrywania ludności w świeże ryby i mięso powstał projekt urządzenia na stacyach kolei Południowo-Zachodnich specyalnych składów dowozowych z lodowniami. Ministerstwo komunikacyi z tego powodu zwołuje w najbliższym czasie naradę dla opracowania przepisów o dostawianiu i przechowywaniu artykułów żywności w wymienionych składach i lodowniach.

— **Cofnięcie konfiskaty.** Wczoraj kijowska izba sądowa rozpatrywała sprawę pisarza ukraińskiego Grzegorza Kowalenki, oskarżonego z art. 129 i 132 nowego kodeksu karnego—o napisanie i wydanie broszury, podburzającej wojsko do nieposłuszeństwa.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Bronił adw. przys. S. Krupnow.

Wyrokiem izby sądowej p. Kowalenko został uniewinniony. Jednocześnie izba sądowa postanowiła uchylić konfiskatę, nałożoną na wydawnictwo przez czasowy komitet do spraw prasowych.

— **Wystawa hygieny kolejowej.** Komitet wystawy hygieny kolejowej, urządzanej w Petersburgu od d. 15 kwietnia do 15 maja r. b. nadesłał do zarządu kolei Południowo-Zachodnich zaproszenie do udziału w wystawie i nadesłania okazów w postaci fotografii, modeli, tablic, wydawnictw i t. p.

— **Walka z nadużyciami.** Główny zarząd kolejowy zalecił w roku zeszłym tytułem próby zaprowadzić na kolejach Południowo-Zachodnich t. zw. stałą kontrolę pociągów osobowych (kontroler znajduje się w pociągu przez cały czas jazdy). Kontrolę taką stosowano na kolejach Poł.-Zach. w niektórych pociągach od maja do końca r. 1911.

Obecnie ministerstwo komunikacyi uznało próby te za niedostateczne i poleciło stosować próbną kontrolę stałą w ciągu całego roku bieżącego.

— **Zjazd inżynierów.** Wczoraj w gubernialnym zarządzie ziemskim rozpoczął się zjazd ziemskich inżynierów powiatowych. Obrady zjazdu przeciągną się 2 dni.

— **Z izby eksportowej.** Zarząd południowo-zachodniej filii izby eksportowej w Kijowie zwrócił się do prezesa rosyjskiej izby eksportowej z prośbą o udzielenie filii prawa mianowania swych agentów w różnych miejscowościach Ukrainy, Wołynia i Podola. Ze względu na znaczny obszar kraju i różne warunki handlu eksportowego każdej z jego dzielnic, konieczność agentur izby eksportowej jest sama przez się oczywista. Oprócz tego jedynie tylko za pośrednictwem agentów własnych izba może posiadać szybkie i pewne wiadomości dotyczące stanu przemysłu i rolnictwa w danej miejscowości.

Jednocześnie zarząd filii kijowskiej wystosował specyalną prośbę do zarządu petersburskiego izby eksportowej, aby ze względu na dominujące znaczenie naszego kraju w przemyśle cukrowniczym, rosyjska izba eksportowa nie mianowała swych agentów do spraw cukrowniczych bez porozumienia się z południowo-zachodnią filią izby.

Do zarządu kijowskiej filii izby eksportowej zaczęły napływać oferty od firm zagranicznych, pragnących być agentami izby. Oferty te zostaną przyjęte, ponieważ agentury te dostarczać będą nader cennych wiadomości o stanie i cenach na rynkach zagranicznych.

— **Rocznica.** Dnia 16 marca odbędzie się w Moskwie narada przedstawicieli 34 ziemstw w celu rozpatrzenia sprawy obchodu i upamiętnienia 50-ej rocznicy istnienia instytucyi ziemskich. Kijowski gubernialny zarząd ziemski deleguje na tę naradę członków zarządu ziemskiego D. Łoginowskiego i A. Feszczenkę, gubernialnego agronoma I. Czernyja i ziemskiego inspektora ubezpieczeń A. Czerniewicza, którym polecono poruszyć na zjeździe sprawę udziału wszystkich ziemstw w kijowskiej wystawie przemysłowo-rolniczej 1913 r. oraz wyjaśnić kwestyę udziału ziemstwa kijowskiego w obchodzie 50-ej rocznicy istnienia ziemstwa w Rosyi.

— **Nominacya.** Na stanowisko pomocnika gubernialnego agronoma ziemskiego został mianowany p. Włodzimierz Kohl.

— **Pożyczki długoterminowe.** Zgodnie z uchwałą zgromadzenia ziemskiego, gubernialna kasa drobnego kredytu zaczęła udzielać T-wom kredytowym i pożyczkowo-oszczędnościowym na równi z kredytem krótkoterminowym (do 1 roku), także kredytu długoterminowego na termin od 3 do 5 lat. Od pożyczek na termin do 3 lat kasa pobiera 7%, do 5 lat 6½%. Niektóre T-wa korzystają już z kredytu długoterminowego, lecz jest ich dotychczas bardzo mało; przeważnie T-wa żądają krótkoterminowych pożyczek.

— **Narada.** Dnia 25 kwietnia kijowski zarząd ziemski zwołuje naradę w sprawie masowego zakupu maszyn rolniczych dla składów ziemskich w guberniach kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, połtawskiej, besarabskiej, czernihowskiej i mińskiej. Najpoważniejszą sprawą porządku dziennego będzie wyjaśnienie obecnego stanu przemysłu krajowego w zakresie wyrobu maszyn rolniczych i porównanie tego stanu z rozwojem wyrobu maszyn za granicą, w szczególności zaś z postępami w tej gałęzi przemysłu amerykańskiego. Jednocześnie na naradzie ma być poruszona sprawa organizacyi składów współdzielczych maszyn i narzędzi rolniczych.

— **Zjazd wyborców-rosyan.** Wczoraj w sali domu szlacheckiego otwarty został zjazd wyborców-rosyan z gubernii kijowskiej. Zjazd ten zwołany został przez specyalny komitet, wybrany d. 14 grudnia r. z. na zjeździe właścicieli ziemskich. Do komitetu weszli: poseł do Dumy Państwowej F. Bezak, prof. S. Bogdanow, G. Wiszniewskij, W. Demczenko, ks. M. Kurakin, duchowny G. Prozorow, I Rewa, A. Repojto-Dubiago, A. Sawenko, K. Suwczynskij, M. Sukowkin, W. Falberg, duchowny S. Tregubow, prof. W. Czernow i N. Czychaczew.

Komitet ten wydał odezwę do wyborców, w której wskazuje na konieczność „zjednoczenia sił społecznych" przed wyborami, organizacyi, a przedewszystkiem utworzenia centralnego dla gubernii komitetu wyborczego. Odezwa zawiera między innymi następujący ustęp: „Biorąc pod uwagę, iż od wyniku wyborów do 4-ej Dumy Państwowej, jak to przyznają wszystkie partye, będzie w znacznej mierze zależał dalszy los naszej ojczyzny, a także mając na względzie, że antypaństwowe i antyrosyjskie żywioły podczas przyszłych wyborów bezwątpienia będą działały ręka w rękę, wielu rosyjskich działaczy w gubernii kijowskiej już oddawna powzięło myśl zjednoczenia podczas wyborów ludzi porządku, ludzi o państwowym sposobie myślenia, którzy stoją przytem na gruncie zasad państwowości rosyjskiej i rozumieją swój patryotyczny obowiązek względem ojczyzny".

Porządek dzienny zjazdu obejmuje referaty i przemówienia Bezaka, S Bogdanowa i K. Suwczynskiego, N. Czychaczewa i A. Sawenki, opracowanie planu kampanii wyborczej i kwestyi taktycznych; wybory gubernialnego komitetu wyborczego oraz wskazanie pożądanych kandydatów na członków organizacyi powiatowych.

Przedstawiciele prasy do sali obrad zjazdu nie zostali dopuszczeni.

— **Zatwierdzenie.** Członek skwirskiej rady miejskiej P. Stefanowski zatwierdzony został przez gubernatora na stanowisku prezydenta miasta Skwiry.

Na stanowisku członka zarządu m. Skwiry zatwierdzony został radny N. Łukaszewicz, na stanowisku zaś starszego radnego — radny O. Kremiński.

— **Ogólne zebranie pom. adwokatów.** Wczoraj wieczorem w lokalu konsultacyi adwokatów przysięgłych odbyło się ogólne zebranie członków biura konsultacyjnego pomocników adwokatów przysięgłych. Po załatwieniu spraw bieżących dokonano wyborów do rady konsultacyi pomocników adw.-przys. Na prezesa powołano p. Długosza, — na członków rady pp.: Zagórskiego, Ratnera, Simżena i Judina. Do komisyi rewizyjnej wybrano: pp. Garmaszewa, Rażbę i Mukałowa. Komisya ta wybrana została po raz pierwszy.

— **Poziom Dniepru.** Według biuletynu kijowskiego okręgu komunikacyi poziom wody w Dnieprze w dniu 13-ym marca przedstawiał się jak następuje: w Mohylowie poziom wody był o 6 arsz. i 3¾ werszka poniżej przeciętnego nizkiego wodostanu; w Kijowie o 2 arsz. 9¼ wersz., w Kremieńczugu 2 arszyny 2¼ wersz., w Aleksandrowsku — 4 arsz. 6 werszków, w Chersoniu—13½ wersz. Na Desnie w Czernihowie notowano 2 arszyny 8¼ werszków, na Prypeci w Mozyrzu—5 arszynów 2¾ wersz.

W ciągu doby od dnia 12-go do 13-go marca woda w Dnieprze pod Kijowem opadła o jeden werszek.

— **Zły przykład.** Zarząd miejski, wydający przepisy obowiązujące o oczyszczaniu ulic, sam jednakże nie stosuje się do nich. Do niedawna na ul. Włodzimierskiej wprost teatru miejskiego i w pobliżu skweru Złotowrockiego leżała cała masa niesprzątniętego błota.

Policya zmuszona została do spisania protokółu na zarządzającego artelem miejskim do sprzątania placów i ulic podpułkownika Saczko.

To samo dzieje się w domach, należących do miasta. Po brudnem, ciemnem podwórzu łatwo się poznaje dom, należący do miasta.

— **Referat o Japonii.** Niedawno powrócił z Japonii student kijowskiego instytutu handlowego S. Nowakowski, którego delegowano z instytutu dla zbadania na miejscu gospodarki rolnej Japonii.

Nowakowski opracował obszerny referat, który w dniu dzisiejszym zostanie odczytany na posiedzeniu kijowskiego „T-wa ekonomistów" przy instytucie handlowym.

— ZAJŚCIE W HOTELU. Wczoraj w hotelu „Wielki Nacyonalny" miało miejsce następujące zajście, które tylko dzięki trafowi nie skończyło się tragicznie. Osobami czynnemi: były żona dość znanego w Kijowie p. M. i śpiewaczka z cafe chantant'u p. Sz., która dość długo występowała w kijowskiem „Apollo" pod pseudonimem Viardi.

Pomiędzy — M. a śpiewaczką Sz. zawiązały się bliższe stosunki i po wyjeździe Sz. do Odesy para ta pisywała do siebie.

O romansie M. ze śpiewaczką dowiedziała się jego żona, która skorzystawszy z wyjazdu męża do Czernihowa w jego imieniu zatelegrafowała do Sz. z prośbą o niezwłoczny przyjazd do Kijowa i przywiezienie z sobą listów i telegramów M.

Po przyjeździe Sz. do Kijowa pani M niezwłocznie pojechała do niej do hotelu. Rozmowa wkrótce przybrała charakter kłótni i gdy p. Sz. odmówiła wydania listów i telegramów pani M. czterokrotnie wystrzeliła, mierząc do Sz. Szczęściem żadna z kul nie trafiła, i Sz. nie odniosła najmniejszego szwanku.

Po wystrzałach do numeru Sz. zbiegła się służba hotelowa, która zastała p. M. siedzącą na krześle z rewolwerem w ręku nawpół przytomną. Wezwano policyę i władze śledcze. P. M. czasowo zaaresztowano.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Na stacyi Kowel dostał się pod manewrujący parowóz spinacz wagonów Sawelczuk, który poniósł śmierć na miejscu.

— ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. W roku zeszłym wielu studentów kijowskich padło ofiarą kradzieży, sprawcą których okazał się niejaki Goldberg, który pod pozorem zaofiarowania lekcyi udawał się do mieszkań studentów, poszukujących zajęcia drogą ogłoszeń w gazetach, i okradał tych ostatnich. W roku bieżącym pierwszą ofiarą tego złodzieja padł student Pech, a następnie Wulfson (zanł. Michałowski 20), Szwabe i Najfeld (Fundukiejowska 36).

Poszukiwania złoczyńcy były bezowocne, dopóki go nie wciągnięto w zasadzkę przy pomocy specyalnego ogłoszenia. W ogłoszeniu student ofiarowywał swoje usługi przy przygotowywaniu się do matury. Adres wskazano w domu Nr. 3 przy ul. Karawajowskiej. Ku swemu zdziwieniu Goldberg udawszy się do pomienionego domu, spotkał tam okradzionych przez siebie Szwabego i Najfelda, którzy poznali go i oddali w ręce policyi. Aresztowany symuluje niepoczytalność.

— POŻAR. Wczoraj o g. 4 ej z rana wynikł pożar w posesyi Nr. 15 przy ul. Trepowskiej. Z przyczyny niewiadomej zapaliła się drewniana szopa, w której znajdowały się świnie i drób, należące właściciela domu Pierwozwańskiego. Straty wynoszą 250 rb.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj na rynku Łukjanowieckim niejaki Lienski, który niedawno zbiegł ze 130 chersońskiego pułku piechoty, ranił nożem w bok żonę swoją, poczem szybko zbiegł. Rannej udzielono pomocy lekarskiej.

— „ZWIĄZKOWCY". W dniu 12 marca w klubie kupieckim odbył się koncert „nacyonalistów". „Związkowcy" oburzeni tem, iż koncert urządzono w rocznicę zabójstwa Juszczyńskiego, usiłowali go zerwać. Leader towarzystwa „Dwugławyj Oreł", stud. Gołubiew, podczas koncertu wszedł na estradę i zwrócił się do publiczności z przemową, bezzwłocznie wszakże podszedł do niego komisarz policyjny z dwoma rewirowymi, którzy wyprowadzili go z sali.

— KRADZIEŻE. W domu Nr. 15 przy ul. Michałowskiej służąca Michajlukowa okradła nieobecnego konsula duńskiego Gurewicza na kilkaset rubli.

Z mieszkania Liasowskiego (Funduklejowska 76) skradziono rzeczy wartości 104 rb.

Ubiegłej nocy w domu Nr. 24 przy ul. Instytuckiej ze strychu pomocnika adwokata Kamionki skradziono bieliznę wartości 176 rb. Przy Złatoustowskiej Nr. 106 na strychu złapano na kradzieży P. Zabornyja.

— OGLĘDZINY ILUZYONÓW. Specyalna komisya z udziałem policmajstra A Skałona, technika miejskiego W. Bajki i brandmajora Sewastjanowa, dokonywuje obecnie oględzin iluzyonów kijowskich. Dotychczas obejrzano lokale kinematografów w rejonie cyrkułów starokijowskiego i pałacowego.

Wykryto usterki w urządzeniu iluzyonów następujących: „Record", „Narodnyj" i „Oaza" przy Kreszczatyku, „Tryumf" przy Lwowskiej i w domu Nr. 3 przy placu Ratuszowym.

Wszystkie pomienione iluzyony polecono zamknąć. Zostaną one otwarte po przebudowaniu ich stosownie do przepisów obowiązujących rady miejskiej i po powtórnem obejrzeniu przez komisyę.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.
Dnia 14 (27) marca 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	3,8	6,3	3,7
Barometr przy 0 w mm	748,1	748,6	746,3
Stop. wilgotności w proc.	92	68	87
Kier. i szyb. wiatr. (w m. na s.)	Pół Zach. 4	Pół Pół W 2	Pół Z 1
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	0
Ilość opadów w mm	1,9	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	7,0
Najniższa	2,7
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	4,6
Wielk. przec. temp. pow. w ciągu doby	2,1

Ogólny stan pogody w Rosyi z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano miejscami w całej Rosyi, oprócz wschodu; temperatura niższa od normalnej na wschodzie Rosyi Europejskiej i w dorzeczu Uralu, na skrajnej północy i w Krymie—wyższa w pozostałej Rosyi.

Pogoda spodziewana na dz. 15 marca: przymrozki na wschodzie Rosyi Europejskiej, ciepło i możliwe opady w pozostałej Rosyi.

Z SĄDÓW.

Fałszywa denuncyacya.

Wczoraj XII wydział kijowskiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę duchownego Mikołaja Jaszczyńskiego, oskarżonego przez nauczyciela Iwana Moszynskiego o potwarz.

Mikołaj Jaszczyński był proboszczem we wsi Wielki Koroszyn, gminy makarowskiej, powiatu kijowskiego, gdzie Moszynskij był nauczycielem ludowym. Pewnego dnia duchowny napisał na nauczyciela skargę, w której scharakteryzował Moszynskiego w następnjący sposób: że jest to niebezpieczny buntownik i rewolucyonista, że formuje z chłopów drużyny bojowe, że przechowuje wydawnictwa rewolucyjne, że w galówki nie bywa na nabożeństwach w cerkwi, że obraził go podczas nabożeństwa oraz że w dniu 50 letniej rocznicy uwłaszczenia włościan urządził bunt chłopski i spowodował zajście w cerkwi.

Skarga została wysłana do gubernatora. Oficer żandarmeryi przeprowadził dochodzenie, które w niczem nie potwierdziło faktów, przytoczonych w skardze przez jej autora. Wskutek tego Moszynskij pociągnął duchownego do odpowiedzialności sądowej o potwarz w podaniu urzędowem.

Bronił M. Jaszczyńskiego adw. przys. M. Bezpiatow.

Sąd zbadał 3 świadków duchownych i kilkunastu miejscowych włościan, wszystkich ze strony oskarżonego, którzy oświadczyli, że o faktach, które wykazał w swej skardze do gubernatora, absolutnie im nie wiadomo, wiedzą zaś tylko to, że oskarżyciel i oskarżony żyli przedtem w przyjaźni, później zaś z niewiadomych powodów zerwali z sobą stosunki.

Sąd skazał Jaszczyńskiego na 3 tygodnie aresztu.

Fałszywe dokumenty.

W kwietniu 1909 r. do kasyera stacyi Wasylków Aleksego Woronieckiego zwrócił się włościanin z m. Hermanówki pow. kijowskiego A Onyszczenko, prosząc o wydanie biletu do st. Kałacz kolei Południowo Wschodnich. Onyszczenko przedstawił przytem dokument na wydanie mu biletu według taryfy ulgowej dla przesiedleńców, podpisany przez mirowego pośrednika 3 okręgu powiatu kijowskiego Kryżanowskiego i opatrzony pieczęcią kijowskiej komisyi urządzeń rolnych. Ponieważ w dokumencie tym zamiast stacyi Kałacz wskazana była st. Sucholasy, kasyer odesłał go do Kryżanowskiego, aby ten poczynił w nim stosowne poprawki; Kryżanowski jednak oświadczył, że dokument jest fałszywy. Wówczas przesłano papier do komisyi urządzeń rolnych, gdzie oświadczono, że charakter pisma na dokumencie zbliżony jest do pisma byłego sekretarza komisyi Włodzimierza Atamanowskiego.

Podczas śledztwa stwierdzono, że w listopadzie 1908 r. Atamanowskij zamówił w magazynie Teufla 150 blankietów na świadectwa dla przesiedleńców, oraz, że nie tylko Onyszczenko, lecz i kilku innych włościan otrzymało od niego podobne dokumenty.

Sam Atamanowskij przyznał się, iż po opuszczeniu już stanowiska sekretarza w kijowskiej komisyi urządzeń rolnych wydał włościanom, którzy się do niego zgłaszali, dokumenty na prawo przejazdu według taryfy ulgowej i podpisał na nich nazwisko Kryżanowskiego, lecz uczynił to, będąc w ostatecznej nędzy, gdyż od dłuższego czasu pozostawał bez żadnego zajęcia. Za wydanie tych świadectw otrzymał ogółem zaledwie 15 czy 20 rubli.

Wczoraj sprawę Atamanowskiego rozpoznawał 10 wydział kijowskiego sądu okręgowego przy udziale sędziów przysięgłych.

Bronił go adw. przys. M. Szyszko.

Po rozpatrzeniu sprawy i krótkiej naradzie sąd przysięgłych uniewinnił oskarżonego.

O testament Diehtierewa.

Wczoraj kijowska izba sądowa ponownie rozpoznawała powództwo miasta przeciwko wykonawcom testamentu ś. p. Diehtierewa o złożenie przez nich rachunku z sum przeznaczonych przez testatora na cele dobroczynne.

Jak wiadomo powyższe powództwo miasta zostało już uwzględnione przez pierwsze dwie instancye sądowe, jednakże senat z przyczyn przeważnie natury formalnej skasował wyrok izby sądowej i przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wczorajsze rozprawy prawie nic do procesu nowego nie wniosły; nowym był tylko jeden jeszcze argument, przytoczony przez przedstawicieli pozwanego, że miasto zupełnie niewłaściwie wytoczyło powództwo w swojem imieniu, gdyż powinien był je wytoczyć zarząd przytułku imienia Diehtierewa, gdyż przytułek sam przez się stanowi jednostkę prawną i jest w tej sprawie bezpośrednio i najbliżej zainteresowany. Przedstawiciele wyjaśnili, że tak nie jest, gdyż przytułek nie posiada zatwierdzonej ustawy, nie może więc występować w charakterze osoby prawnej, pozostaje natomiast pod zarządem miasta i ono jedynie posiadało prawo wytoczenia powództwa.

Ze strony miasta występowali adw. przys. I. Malutin i A. Goldenwejzer, ze strony zaś wykonawców testamentu—adw. przys. Fijałkowski, I. Bogdanow i L. Gładkow.

Izba postanowiła odroczyć ogłoszenie wyroku do wtorku, dnia 20 marca.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Ludwik Szramek z Rostowa nad Donem; A. Starostin, lekarz, z Łucka; Aleksander v. der Chowan, of., z Niczyna; Helena Giżycka, ob., z g. podolskiej; Fryderyk Reifschneider, kup., z Odesy; Kajetan Młodowski z Warszawy; Aleksander Szmajłow z Warszawy; Włodzimierz bar. Steinheil z zagr.; Marya bar. Steinheil z zagranicy; Eugenia Małowa z zagranicy; Marya Kreide z zagranicy; Karol Wan Eendenburg, inżynier, z Odesy.

Grand Hôtel: pp. Karol Bartold z Rygi; Włodzimierz v. Krug, rz. r. st., z Petersburga; Aleksander Repojto Dubiago, mar. szl., z Taraszczy; Rudolf Ebel z Czerkas; Karol Rutkowski z Równego.

Hotel François: pp. Anatol Szawrow z Petersburga; Konstanty Bülow-Gorow z gub. woł.; Włodzimierz Woronow z Nieżyna; Mikołaj Kuzin z Łucka; J. Sorin z Petersburga; Eugeniusz Łoziński z Tetijowa; Włodzimierz Kożycki; Józef Szymanowski z p. zwienigr.

Hotel Ermitage: pp. Jan Bielonsow, dyr. staric. c.; Gustaw Eftimowicz, dyr. jarop. c.; Anna Kowalska z Januszpola; Piotr Pilski, literat, z Odesy.

Hotel Hładyniuka: pp. J. Sołtyk, r. st., z p. czerkaskiego; Michał Trunow z pow. czehryńskiego; Eugeniusz Pawłowicz z p. skwirskiego; Aleksander Podpriatow, inż., z Lgowa; A. Sosnowcew, of., z Żytom.; Zofia Dawydowska z Dubna.

Hotel Universal: pp. Aleksander Simonowski z Białej Cerkwi.

Hotel Rosya: pp. Stanisław Mingajło, inż., z Radomyśla; E. Isajew z Brześcia Lit.; Aleksander Arujew z Połtawy; Daniel Musin ze Smiły; Mikołaj Szyrokow obyw., ze Skwiry; Włodzimierz Litwinowicz z Winnicy; Mikołaj Burłakow; Aleksander Zarski, inż., ze Skwiry; Barbara Babienko z Czerkas; Helena Żarska ze Skwiry; Aleksandra Szczepańska z Brześcia Lit.; Andrzej Jenko ze Zwienigr.; Silwester Kasperski z Żytomierza.

KRONIKA POLSKA.

— **Gazeta „Leśna i Myśliwska".** Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer nowego dwutygodnika, poświęconego sprawom leśnictwa i łowiectwa.

Całość przedstawia się nader korzystnie ze względu na dobór fachowych artykułów i na treść urozmaiconą, obficie ilustrowaną. Wobec braku u nas pism specyalnych, „Gazeta Leśna i Myśliwska", łącząca w sobie dwa pokrewne działy, powinnaby znaleźć szerokie rozpowszechnienie. W nadesłanym nam numerze zwracają zwłaszcza na siebie uwagę artykuły: Aklimatyzowanie drzew obcokrajowych w naszych lasach, Lasy Japonii, Zakładanie tartaków i t. p., a przedewszystkiem obszerne sprawozdanie o „Gospodarstwie łowieckiem w dobrach Kistapolczany", skreślone umyślnie i wydrukowane za zezwoleniem arcyksięcia Józefa po raz pierwszy w języku polskim. Różne artykuły i drobiazgi dopełniają udatną całość.

— **„Lutnia" warszawska w Lublinie.** Koncert „Lutni" warszawskiej, urządzony przez Towarzystwo przyjaciół młodzieży w Lublinie w niedzielę, w sali Resursy miejskiej, udał się wspaniale. „Lutnię" przyjmowano owacyjnie. Młodzież wręczyła Maszyńskiemu wieniec wawrzynowy. Skrzypka Kleina oraz pianistkę p. H. Ostrzyńską oklaskiwano serdecznie. W nocy po koncercie odbył się bankiet z udziałem przeszło 150 osób. Przemówienia i śpiewy przeplatały biesiadę.

— **Sprawa Ronikiera.** Sensacyą dla Warszawy będą niewątpliwie cztery ostatnie numery „Wolnego słowa", wydane w niedzielę jednocześnie, stanowiące całość nierozłączną, a poświęcone sprawie Ronikera. Redaktor i wydawca tego pisma, znany publicysta Belmont, wystąpił w roli oskarżyciela, który w ogromnej, obejmującej kilka arkuszy druku rozprawie, przeprowadza analizę drobiazgową zbrodni, poszlak, procesu i wreszcie mowy końcowej oskarżonego. Belmont wysnuwa z tej analizy wniosek, że nikt inny nie może być sprawcą zbrodni, tylko Bohdan hr. Ronikier.

Na wstępie swej rozprawy autor tłómaczy się przed czytelnikami, dlaczego występuje w okrutnej roli oskarżyciela, on, który 12 lat praktyki adwokackiej poświęcił wyłącznie obronie nieszczęśliwych, on, który z narażeniem własnej osoby dziś jeszcze na szpaltach „Wolnego słowa" zmaga się z wyrokami już zapadłemi, w obronie ludzi, których uważa za niewinnych? Na to pytanie odpowiada, że wobec zbrodni tak podłej i okrutnej, jak zamordowanie Stasia Chrzanowskiego, ustają wszelkie względy, że wobec matki nieszczęśliwej, której dziecko zabito, a którą gawiedź uliczna błotem obrzuca, dłużej milczeć nie może, że sumienie nie pozwala mu zgodzić się na to, aby opinia przez adwokatów i prasę niesumienną była tumaniona. Walczy o sprawiedliwość, walczy o to, aby zbrodnia nie tryumfowała, a to jest jego prawo i obowiązek.

— **Nowa zdobycz ukraińska.** Dr. Włodzimierz Kusznir, naczelny redaktor „Diła", organu ukraińskiego „Narodnego komitetu" został powołany do biura prasowego rady ministrów w charakterze urzędnika ministeryalnego w VIII randze. Stanowisko to obejmuje z dniem 1 maja b. r. Biuro prasowe Rady ministrów jest organem informacyjnym ministrów. Zaznaczyć należy, że dr. Kusznir były wydawca i redaktor polakożerczej „Ukrainische Rundschau", wydawanej celem „informowania Europy" o stosunkach Ukraińskich, należał zawsze do najczyuniejszych i najbardziej wrogich polskości elementów wśród ukraińców.

OFIARY.

W Redakcyi „Dzien. Kij." złożyli:

Na T-wo dobroczynności, zamiast wizyt i powinszowań wielkanocnych: pp. Marya i Leon Lisowscy 2 rb., Tadeusz i Jadwiga Ruszczycowie 3 rb., Adolf Dziewanowski 5 rb., Maryanostwo Morgulcowie 3 rb., Józefat Andrzejowski 1 rb., Wiktor Woldt 1 rb.

Na święcone dla dzieci przy T-wie dobr.: pp. Kazio Kurzewski 3 rb., Ala i Iwa Tomickie 3 rb., Teofila i Zygmunt Lisiccy, zamiast wizyt i powinszowań wielkanocnych 10 rb.

Na T-wo pomocy studentów polaków uniw. kijowskiego: p. Marya Hulanicka, pamięci Romualda Krzyżanowskiego 10 rb.

Na wpisy, do uznania T-wa dobr.: pp. Teofila i Zygmunt Lisiccy, zamiast wizyt i powinszowań wielkanocnych 10 rb.

Na kościół św. Mikołaja: p. Adolfowa Marcińczykowa pamięci męża (na ołtarz Matki Boskiej) 100 rb.

Na wpisy, do uznania Redakcyi: p. K. Rakowski, pamięci Romualda Pieńkowskiego 10 rb.

Na T-wo polsk. kolonii letn.: p. Tekla Dawidowska, w rocznicę śmierci syna ś. p. Jurka 10 rb.

Na polskie T-wo gimnastyczne: pp. Wł. Chojnowski 5 rb., Stef. Chojnowski 5 rb., Stanisł. Chojnowski 5 rb., Mar. Chojnowski 5 rb.

Na głodnych: pracownicy „Drukarni Polskiej" 6 rb. 74 kop.

Na najbiedniejszych przy T-wie dobr.: pp. W. C. pamięci matki 5 rb., A. M. 3 rb.

LIST DO REDAKCYI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Podzielając w zupełności uznanie dla wysoce szlachetnego, prawdziwie obywatelskiego czynu ofiarodawcy 2,000 rb. na rzecz fizycznego wychowania młodych pokoleń w T-wie gimnastycznem, uprzejmie prosimy łaskawie dołączyć do tej sumy i nasz skromny datek: Władysław Chojnowski 5 rb., Stefan Chojnowski 5 rb., Stanisław Chojnowski 5 rb., Maryan Chojnowski 5 rb.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Nabożeństwo za duszę Zygmunta Krasińskiego.

Humań (Wł.). Wczoraj o godz. 10-ej z rana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Zygmunta Krasińskiego, zorganizowane staraniem miejscowego Koła kobiet polek.

Zjazd agraryuszów.

Gdańsk (Wł.). Na zjeździe agraryuszów z Prus zachodnich osławiony junkier pruski Olgenburg, omawiając warunki współżycia z polakami powiedział wobec następcy tronu: „Niech bierze kij i broni się, kto nie chce zejść na psy".

Z sejmu pruskiego.

Berlin (Wł.). Podczas obrad w komisyi budżetowej nad etatem komisyi kolonizacyjnej minister rolnictwa zapewniał, że komisya w r. 1911 osiedliła na ziemiach polskich większą ilość kolonistów, niż w latach poprzednich.

Berlin (Wł.). Prawo o wzmocnieniu posiadłości niemieckich na t. zw. kresach wschodnich wejdzie pod obrady po Wielkanocy.

Zalanie tunelu.

Berlin (Wł.). Wody Sprewy zerwały tamy i zalały tunel kolei podziemnej na znacznej przestrzeni. Straty milionowe.

Zaniechanie obstrukcyi.

Wiedeń (AP). Po oświadczeniu prezydenta ministrów, że życzeniom rusinów w zakresie projektu prawa o drogach wodnych jakoteż co do uniwersytetu ruskiego w Galicyi, stanie się zadość, klub ukraiński postanowił zaniechać obstrukcyi podczas omawiania wspomnianego wyżej projektu.

Wiedeń (Wł.) Posłowie ruscy zaniechali dalszej obstrukcyi w parlamencie po otrzymaniu od rządu obietnicy, że do budżetu wniesiony zostanie kredyt w wysokości 20 mil. koron na regulacyę Czeremosza.

Podróż ces. Wilhelma.

Brioni (AP). O godz. 11-ej z rana przybył tutaj jacht „Hohenzollern", powitany salwą 30 statków austryackich. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w niemieckim uniformie admiralskim przybył na jacht i powitał serdecznie cesarza. Następnie cesarz wraz z towarzyszącemi mu osobami wysiadł na brzeg. W hotelu „Carmen" odbyło się śniadanie, a następnie spacer samochodami po wyspie i oględziny fortyfikacyi. O godz. 5-ej m. 30 wieczorem jacht „Hohenzollern" odpłynął.

Echa spotkania monarchów.

Rzym (AP). W sferach urzędowych potwierdzono pogłoski, że podczas spotkania w Wenecyi tematem rozmowy był konflikt włosko-turecki. Przypuszczają jednakże, że rozmowa monarchów nie wpłynie na przebieg operacyi wojennych. Wskazano na możliwość zawarcia w najbliższym czasie pokoju. Wojna jeszcze przed Wielkanocą wstąpi w ostrzejszą fazę. Operacye floty koło europejskich i azyatyckich brzegów Turcyi projektowane są w najbliższej przyszłości.

Rzym (Wł.). Koła rządowe zachowują głębokie milczenie w sprawach, omawianych podczas spotkania monarchów w Wenecyi. Ministrowie włoscy zadowoleni są z wyników tego spotkania.

Wizyta arcyksięcia.

Wiedeń (Wł.). Przyszły następca tronu austryackiego arcyksiążę Karol Franciszek Józef ma wkrótce złożyć wizytę w Petersburgu.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol (AP). Pogłoski o nowem ukazaniu się floty włoskiej pod Dardanelami nie zostały potwierdzone przez Portę. Według otrzymanych przez Portę wiadomości, na morzu zauważono tylko kilka statków włoskich, płynących w kierunku wyspy Cypr.

Z Turcyi.

Konstantynopol (AP). Na linii kolejowej Saloniki—Monastyr w pobliżu Floryny znaleziono dwie bomby.

Protest.

Czernowice (AP). Na mityngu rumunów z udziałem marszałka krajowego Germusaki postanowiono założyć zasadniczy protest przeciwko mianowaniu wikaryuszem dyecezyi nie-rumuna. Postanowiono wysłać delegacyę do cesarza.

Nominacya.

Paryż (Wł.). Zamiast ustępującego ambasadora francuskiego w Wiedniu Groziera mianowany będzie dotychczasowy ambasador w Madrycie Geoffroy.

Strajk węglowy.

Londyn (AP). Narada właścicieli kopalni i górników w ministerstwie spr. zagr. trwała tylko pięć minut. Górnicy szkoccy zażądali minimalnej płacy w kwocie 5 szylingów 9 pensów dla robotników i 3 szylingów dla wyrostków. Wówczas właściciele kopalni oddalili się zauważywszy, że to im wystarcza.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (AP). W izbie gmin wznowione zostały obrady nad billem o minimalnej zapłacie.

Londyn (AP). Izba gmin. Unionista Long postawił wniosek odroczenia dyskusyi w sprawie billu o minimalnej zapłacie, wobec trwających w dalszym ciągu rokowań i narad właścicieli kopalni i robotników.

W tym czasie powrócił z narady Asquith i oświadczył, że rząd obstaje przy swojej uchwale nie włączania do billu żadnych cyfr. (Aprobata). Lepiej jest określić zapłatę dla każdego poszczególnego okręgu.

Minister zaproponował, by każda strona z osobna omówiła tę kwestyę. Wniosek ministra nie został jednakże przyjęty. Rząd odroczył rokowania, pragnąc dojść do porozumienia, obecnie jednak musi wyznać, że został dotkliwie zawiedziony, dotychczas bowiem jego usiłowania nie odniosły pożądanego skutku.

Jeśli strony nie dojdą w ostatniej chwili do porozumienia, to wezmą na siebie ciężką odpowiedzialność przed krajem.

Izba większością 326 głosów przeciwko 83 odrzuciła wniosek Labour party o określeniu m i n i m u m wynagrodzenia w wysokości 5 szylingów.

Londyn (AP). Izba gmin większością 213 głosów przeciwko 48 przyjęła w trzeciem czytaniu bill o zapłacie minimalnej. Labour Party głosowała przeciwko projektowi. Członek Labour Party Mackdonald oświadczył, że gdyby bill ustalił zapłatę minimalną w kwocie 5 szylingów, to strajk zostałby ukończony. Lloyd George ostrzegał partyę pracy przed odpowiedzialnością, jaką bierzę na siebie odrzucając bill.

Japońscy agenci handlowi.

Tokio (AP). Zdaniem „Dzi-Dzi-Shimpo" nie należy wysyłać agentów handlowych do Ameryki, Anglii i Chin, które są już zbadane przez japończyków, lecz do Rosyi, Francyi i Włoch, które w przyszłości nabiorą poważnego znaczenia handlowego dla Japonii.

Zatarg pomiędzy izbami.

Tokio (AP). Izba wyższa odrzuciła nowe prawo wyborcze, zwiększające liczbę posłów. Upatrują w tem protest przeciwko partyjnej polityce rządu. Waśń pomiędzy izbami wywołuje pogłoski o ograniczeniu praw.

Konwencya cukrownicza.

Berlin (AP). Przy trzeciem czytaniu projektu prawa o przedłużeniu konwencyi cukrowniczej agraryusze wystąpili przeciwko jego przyjęciu i postawili wniosek przekazania projektu prawa komisyi. Wniosek odrzucono; projekt został przyjęty.

Haga (AP). Izba przyjęła projekt konwencyi cukrowniczej.

Z parlamentu włoskiego.

Rzym (Wł.) W parlamencie włoskim pomiędzy posłami Chiesą i Lozzatim nastąpiła gwałtowna wymiana zdań, poczem wywiązała się bójka. Sprawa zakończy się pojedynkiem.

Sprawy chińskie.

Tokio (AP). „Asaki Simbun" pisze, że Japonia nie znajdzie wewnątrz kraju gotówki na pokrycie przyjętej przez siebie części pożyczki chińskiej lecz ucieknie się do pomocy Anglii i Francyi.

Pekin (AP). Tan-Szaoj przybył do Nankinu. Według pogłosek, wobec różnicy zdań pomiędzy członkami zgromadzenia doradczego sformowanie gabinetu przeciąga się.

Katastrofa.

Wiedeń (AP). Osoby zaskoczone przez lawinę w Schneebergu zasypane zostały śniegiem na trzy metry. Akcya ratunkowa była utrudniona. W pracy brało udział 250 osób. Katastrofa wywarła na ludność miejscową wstrząsające wrażenie. Oddawna już nie było takiej katastrofy w Alpach austryackich.

Demonstracya.

Bukareszt (AP). 17 delegatów opozycyi wraz z tłumem manifestantów skierowało się do izby deputowanych celem złożenia petycyi przeciwko pożyczce na wykupienie przez radę municypalną linii tramwajowych. Tłum urządził demonstracyę, skierowaną przeciwko jadącemu samochodem ministrowi spraw wewnętrznych Margilomanowi. Żandarmi przywrócili porządek. Prezydent izby przyjął petycyę.

Wzrost zbrodniczości.

Paryż (AP). W związku ze wzrostem zbrodniczości, rada ministrów wniosła do parlamentu kredyt w kwocie miliona franków na wzmocnienie policyi.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP). Izba posłów przyjęła projekt prawa o aeronautyce wojennej i o wyasygnowaniu na ten cel kredytu dodatkowego w kwocie 16 milionów franków.

Skarga Gołołobowa.

Petersburg (AP). Najwyżej zatwierdzona została opinia rady ministrów, według której podanie Gołołobowa i Obrazcowa o pozwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo 34 posłów do Dumy Państwowej — winne być skierowane do 1-go departamentu Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek Rada Państwa w sprawie skargi Gołołobowa ma rozstrzygnąć dwa pytania: czy odpowiedzialnymi przed sądem są wszyscy posłowie, którzy podpisali interpelacyę, czy też ci tylko, którzy świadomie dopuścili się oszczerstwa. Wśród członków pierwszego departamentu Rady Państwa w tej sprawie niema jedności zdań.

Rehabilitacya Mienszykowa.

Petersburg (AP). Na skutek skargi współpracownika „Now. Wrem." Mienszykowa na redaktora gazety „Wieczer" — Taburno, który w piśmie swem wydrukował artykuł, pomawiający Mienszykowa, iż jest przekupiony przez ambasadę austryacką w Petersburgu. Sąd okręgowy skazał p. Taburno za oszczerstwo na pół roku więzienia.

Kolej Nadwiślańska.

Petersburg (AP). Ministerstwo komunikacyi złożyło radzie ministrów wniosek nagły o budowie drugiego toru na linii Kowel — Brześć kolei Nadwiślańskiej.

Zjazd akademistów.

Petersburg (Wł.). Zjazd „akademistów" uchwalił zwrócić się do rządu z prośbą o ograniczenie przyjmowania żydów do wyższych zakładów naukowych i o obronę szkoły wyższej od przemocy żydowskiej.

Ostatnie posiedzenie zjazdu odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Szmakow odczytał referat o konieczności odseparowania rosyjskiej młodzieży szkolnej od żydów. Delegat „Diennicy"—Perszin zaproponował nie uchwalać w tej sprawie żadnej rezolucyi w celu uniknięcia uprawiania wszelkiej polityki. Wielu delegatów z Szmakowem na czele zwymyślało Perszina. Perszin wyzwał napastników na pojedynek, wobec czego wszyscy przeprosili go, wyrażając ubolewanie z powodu zajścia. Uchwalono rezolucyę, głoszącą, że żydzi w szkołach są pierwiastkiem szkodliwym i sprawcami wszelkich zaburzeń.

Kasso a studenci.

Petersburg (Wł.). Kasso zażądał od nowych profesorów uniwersytetu petersburskiego informacyi o postępach w nauce i o moralności studentów, aresztowanych za udział w ostatnich zaburzeniach.

Strajk zecerów.

Petersburg (Wł.). W Rydze, Lipawie i Mitawie zecerzy uchwalili strajk.

Sprawa Heliodora i Hermogena.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, Heliodor podczas świąt Wielkiejnocy zostanie ułaskawiony.

Puryszkiewicz czyni starania o darowanie winy Hermogenowi i w tym celu ma w tych dniach konferować z Raspatinem.

Powódź.

Nowoczerkask (AP). W Wierchniekundriuckiej stanicy—powódź. Ludność wraz z żywym inwentarzem schroniła się na wzgórzach. Zabudowania zostały zniszczone. Zboża zatopione.

Proces „Dasznakcutiuna".

Petersburg (Wł.). Podczas procesu „Dasznakcutiuna" wygłosili mowy obrońcy: Gruzenberg, Skariatin, Wolkensztejn.

Podróż ministra marynarki.

Petersburg (AP). Minister marynarki wyjechał dn. 14 marca na południe Rosyi.

Zatwierdzenie projektu.

Petersburg (Wł.). Zatwierdzony został projekt prezesa ministrów o budowie linii górskiej kol. żel.

Pokłady cementu.

Tyflis (AP). W pow. kutaiskim, koło stacyi Chaciry, Galaty i Adżamety, znaleziono pokłady kamienia litograficznego i cementu.

Dodatkowa emisya cukru.

Petersburg (AP). Ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu wniosły do rady ministrów wniosek o podziale pomiędzy cukrowniami 9,157,231 pud. cukru w celu dokonania dodatkowej emisyi na rynki objęte konwencyą w okresie od d. 19 marca do d. 18 sierpnia.

Kwestya konstytucyjna.

Petersburg (AP). Kancelarya rady ministrów z polecenia prezesa rady ministrów aprobowała referat co do prawnego znaczenia projektów praw, które nie zostały ostatecznie zatwierdzone w chwili wygaśnięcia pełnomocnictw Dumy Państwowej. Autorowie referatu sądzą, że pobudki praktyczne nakazują uznać zasadę ciągłości i dziedziczenia obowiązków izb prawodawczych, tembardziej, że do stosowania takiej zasady przeszkody prawne nie istnieją.

Sprawa Bejlisa.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, prokuratorowi, który będzie oskarżać Bejlisa o zabójstwo Juszczyńskiego, polecono nie dotykać kwestyi rytualności zabójstwa, zaś prezesowi sądu baczyć pilnie, by strony, biorące udział w procesie, nie poruszały spraw stojących poza aktem oskarżenia i nie podnosiły kwestyi żydowskiej. Polecenie to oparte jest na wyroku senatu.

Zaprzeczenie.

Petersburg (Wł.). „Birż. Wied." kategorycznie zaprzeczają pogłoskom o dymisyi Kokowcewa.

W uniwersytecie petersburskim.

Petersburg (Wł.). Pr. Migulin zrzekł się stanowczo prowadzenia wykładów.

Pogłoski o dymisyi Wittego.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, Witte podał się do dymisyi, i wyjeżdża za granicę.

Koniec głodówki.

Petersburg (Wł.). Studenci aresztowani w sprawie ostatnich zaburzeń w uniwersytecie petersburskim — przerwali głodówkę wobec zadośćuczynienia ich żądaniom.

Ekspedycya Siedowa.

Petersburg (Wł.). Frakcya nacyonalistów złoży w Dumie Państwowej projekt prawa o wyasygnowaniu 50,000 rb. na ekspedycyę Siedowa do bieguna północnego.

Różne.

Petersburg (Wł.). Przybył tu Rasputin i zatrzymał się w mieszkaniu byłego redaktora Sazonowa.

Petersburg (AP). Pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana odbyło się doroczne zebranie Cesarskiego T-wa historycznego.

Moskwa (AP). W celu upamiętnienia settnej rocznicy urodzin Granowskiego, rada miejska organizuje stypendyum na wydziale historyczno-filologicznym.

Aleksandrowsk (AP). Żegluga została otwarta.

Charków (AP). Zmarł profesor uniwersytetu Zagórski.

Tokio (AP). Podczas wybuchu w prochowni w Takasaki zginęło 5 osób. Rannych jest również 5 osób.

Choj (AP). Kurdowie, zamierzając odciąć dostęp do Somaj, zajęli wsie na równinie Salmaskiej, w Kabaktene, Achiajanie i Zawodniku. Szyldwachowie kurdów przed wsią Achiajan strzelali do kapitana Kisłyja, przejeżdżającego z 5 żołnierzami.

Odesa (AP). Aresztowany został członek bandy, która zrabowała brylanty wartości 165 tys. rb. z magazynu Gordona w Petersburgu.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 14-go marca.

Przewodniczy *książę Wołkonskij*.

Na porządku dziennym obrady nad projektem prawa o organizacyi kredytu dla miast i ziemstw.

Cały szereg artykułów zostaje przyjęty w redakcyi komisyi z nieznacznemi poprawkami wiceministra skarbu Pokrowskiego.

Obszerna dyskusya wywiązuje się nad art. 55, określającym, iż nominalna suma wszystkich kursujących obligacyi kasy nie powinna przewyższać więcej niż dziesięć razy sumy zakładowego kapitału kasy, wynoszącego nominalnie 10 milionów rubli.

Szyngarew w imieniu kadetów proponuje przyznać kasie prawa dokonywania emisyi obligacyi w sumie 100 do 200 mil. rubli.

Przeciwko poprawce Szyngarewa występuje *Lerche i wiceminister skarbu Pokrowskij*, który zaznacza, iż ogólna suma długów ziemstw i miast przewyższa obecnie 600 mil. rb. przy rocznym budżecie 380 mil. rubli. Jeśli dopuścić zwiększenie się długów do 800 mil. rubli, wypłaty procentów wyniosą 50 mil. rubli, co stanowić będzie jedną siódmą część budżetu.

Po przemówieniach *Jeropkina, Szyngarewa i Wołodimirowa, wiceminister skarbu Pokrowskij* w imieniu rządu zgadza się na wprowadzenie poprawki, iżby nominalna suma wszystkich kursujących obligacyi nie przewyższała więcej niż 10 razy kapitałów zapasowego i zakładowego razem wziętych.

Wobec wniesienia poprawki przez wiceministra, Szyngarew cofa swoją poprawkę.

Artykuł 55 zostaje przyjęty z poprawką rządu.

Większość pozostałych artykułów projektu prawa o urządzeniu kredytu dla miast i ziemstw przyjęto po dłuższej dyskusyi w redakcyi komisyi i tylko 3 art. z poprawkami, złożonemi przez wiceministra skarbu.

Następnie Duma, ukończywszy trzecie czytanie ustawy o rybołówstwie, przechodzi do rozważania projektu prawa o wynalezienie środków dla budowy fortów. Sprawę referuje *Sinadino*. Według projektu na cel powyższy niezbędna jest suma w wysokości 216 mil. rb. Rząd proponuje wyasygnować obecnie 93 mil. rb. w liczbie wydatków nadzwyczajnych, pozostałą zaś sumę wypłacać rocznie po 18 mil. rubli.

Komisya finansowa podziela opinię rządu i proponuje przyjąć projekt w drodze nagłego wniosku. Po krótkiej dyskusyi projekt uchwalono.

Następnie bez dyskusyi przyjęto projekt prawa o zaliczaniu wszelkich podatków, ściąganych w portach do kasy państwowej. Również bez dyskusyi uchwalono projekt prawa o zmianie Najwyżej zatwierdzonych d. 14 maja 1900 roku przepisów czasowych o wydzierżawieniu bez licytacyi niektórych gruntów roponośnych.

Na porządku dziennym projekt prawa o wydzierżawieniu skarbowych gruntów roponośnych osobom prywatnym.

Karakin krytykuje obecny sposób wydzierżawiania i uważa za pożądane by skarb w rejonie bakińskim przystąpił sam do eksploatacyi pomienionych gruntów.

Kilewicz popiera życzenie, wyrażone przez poprzedniego mówcę.

Giełda Petersburska.

Dnia 14 marca 1912 r.

4% Renta Państwowa		90 3/8
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.		—
4 1/2% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.		—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.		452 1/2
5% " " 1866 r.		361
5% Obl. prem. Szlach. Banku		333
Akcye	Petersbursk. Międzynar. Komerc.	511
"	Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
"	Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	404
"	T-wa Odlewni stali „Sormowo"	149
"	Brańsk. Fab. Szyn	185 1/2
"	Poł.-Wsch. kol. żel.	268 1/4
"	Putiłowsk.	158 3/4
"	Bakińsk. T-wa Naftow.	490
"	Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
"	Ros. Tow. kopalni złota	201
"	Koł. fabr. maszyn	230
"	M. K. Wor. kol.	943
"	Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	169
"	Poł. Doniecka kol. żel.	213
"	Mosk. Kazań. kolej	523
"	Don. Jurjewsk. Tow. met.	303
"	„Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.		103 3/4
5% " 1906 r.		103 3/4
5% Świadectwa włościańskie		100
5% Pożyczka 1908 r.		—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.		—
4 1/2% " " " " "		—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, ale stałe; z papierami dywidendowymi mało czynne, ku końcowi giełdy—chwiejne; z premiówkami bez zmian.

Z ostatniej chwili.

Jubileusz.

Warszawa (Wł.). W teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie jubileuszowe „Zawiszy Czarnego" Tetmajera. Teatr był przepełniony publicznością. Jubilata, który z synem siedział w loży, gorąco oklaskiwano po każdym akcie. Sztuka wywarła wrażenie nader podniosłe.

Warszawa (Wł.). Po północy na cześć Tetmajera w „Bristolu" odbyła się uczta, w której wzięło udział z górą 120 osób w tej liczbie sporo pań, przedstawicieli prasy, literatury, sztuki i inteligencyi miejscowej i zamiejscowej. Przemawiali Józef Weyssenhoff i Ignacy Chrzanowski. Or-Ot odczytał wiersz okolicznościowy. Redaktor „Kur. Warsz." wygłosił odczyt p. t. „Stosunek poezyi do prasy", do którego, jako motto, posłużyła rozmowa poety z dziennikarzem w „Weselu" Wyspiańskiego. Oprócz tego wygłoszono szereg innych mów. Jubilat gorąco dziękował zebranym.

Rosya a Dardanele.

Londyn (Wł.). Pismo „Daily Graphic" zamieściło artykuł Wolfa, oskarżający Rosyę o zamiar zaatakowania wspólnie z Włochami cieśniny Dardanelskiej. Krok ten wypływa jakoby z traktatu tajnego, zawartego jakoby pomiędzy obu rządami.

Zgon profesora.

Lwów (Wł.). Zmarł profesor politechniki Gostkowski.

Ustąpienie Hederwary'ego.

Budapeszt (Wł.). Misya hr. Khuena Hederwary'ego nie powiodła się, to też zaniechał on dalszych rokowań z opozycyą. Hederwary wyjeżdza do Wiednia, by złożyć mandat w ręce cesarza.

Choroba papieża.

Rzym (Wł.). Do pism donoszą o zasłabnięciu papieża.

Dzień „błękitnego kwiatka".

Petersburg (Wł.). W dniu „błękitnego kwiatka" ofiary napływają daleko powolniej, niż podczas „kłosu żyta". Ofiary pozwolono bierać również i w instytucyach rządowych.

Nowy typ szkół.

Petersburg (Wł.). Minister handlu i przemysłu opracował projekt utworzenia szkół politechnicznych, które będą kształciły młodzież na pomocników inżynierów.

Interpelacya do Szczegłowitowa.

Petersburg (Wł.). W związku z wyjaśnieniami przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości w sprawie zniknięcia dokumentów z aktów sprawy rozwodowej Butowicza, obecnie twierdzą, jakoby ministerstwo sprawiedliwości ustaliło, że fakt zgubienia dokumentów miał miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych.

Niebawem grupa posłów wystąpi z interpelacyą w sprawie powyższej, poruszając jednocześnie nienormalne warunki, w których rozważane są niektóre procesy karne.

Żydożerstwo „Rusk. Znam.".

Petersburg (Wł.). Wobec zbliżających się świąt Wielkiejnocy i rozważania sprawy Bejlisa „Ruskoje Znamia" przepełnione jest artykułami żydożerczymi i żąda przeniesienia sprawy Bejlisa z Kijowa do innego sądu okręgowego.

Trzęsienie ziemi.

Wiernyj (AP). O g. 2 m. 57 po północy dało się tu odczuć silne podziemne uderzenie.

Wieczorne posiedzenie Dumy Państwowej z d. 14-go marca.

Na posiedzeniu wieczornem przewodniczy *Kapustin*.

Duma rozważa w dalszym ciągu wyjaśnienia ministra oświaty w sprawie interpelacyi o szkołach wyższych.

Milukow kończąc mowę, rozpoczętą na poprzedniem posiedzeniu, sądzi, że rysem charakterystycznym obecnego stosunku ministerstwa sprawiedliwości do Rosyi—jest wyrafinowane barbarzyństwo.

Pomimowoli daje się odczuć pogardliwe traktowanie Rosyi i rosyan przez obcoplemieńców i cudzoziemców. Minister oświaty nie jest maniakiem władzy, gdyż do władzy dążą tylko ci, którzy mają sprawę publiczną na celu i kochają ojczyznę broczącą we krwi z ran zadawanych jej bez litości —minister oświaty jest najmitą władzy. Na herbowej swej tarczy on z szlachetną dumą mógłby napisać słynne: „Ja—służę".

(Oklaski na lewicy. Hałas na prawicy.)

Pokrowski 2-gi twierdzi, że nowy rząd postępuje tak samo, jak rząd dawny, pysząc się swą pogardą dla prawa, porządku prawnego i przedstawicielstwa ludowego. Minister, tłumacząc swe postępowanie „celowością" — powiększył cykl aforyzmów rządowych. Powiedział on, że brand-major zawsze przyjeżdża na miejsce pożaru bez zaproszenia, lecz w danym wypadku brand-major przyjechał nie na miejsce pożaru, lecz sam podpalił szkołę wyższą, ażeby zamanifestować gorliwość swą w burzeniu, gdyż tylko okrutne postępowanie Kasso wywołało strajki studentów. Była to reakcya naturalna, której nie rozumie jeno Makłakow, uznający w polityce tylko przekonywające normy. Lecz muzykalne mowy Makłakowa jednakowo przekonywająco brzmią tu, w izbie prawodawczej, w obronie nietykalności osobistej, jak i tam, w sali sądowej, w obronie zasady wręcz przeciwnej i dlatego dużo tracą ze swej wartości przekonywającej. Kasso zarządzeniami swemi nie zwyciężył uniwersytetu, lecz tylko wprowadził w szkole wyższej stan wojenny.

Studenci—to młoda kulturalna Rosya. Będą oni zawsze nadzieją społeczeństwa rosyjskiego i zawsze będą dawać Rosyi bojowników o lepszą przyszłość.

Pawłowicz nie uważa za możliwe ograniczenie się do rozważenia jednej tylko zgodności z prawem rozporządzenia ministra, gdyż punkt widzenia „celowości" jest bardziej doniosły.

Przytoczywszy szczegółowo dzieje uniwersytetu moskiewskiego w latach 1906 i 1907, mówca przychodzi do przekonania, że po wprowadzeniu autonomii pracy spokojnej, wbrew twierdzeniom Milukowa, w uniwersytetach nie było. Istniały w szkołach wyższych naraz aż trzy władze: władza wyższej administracyi, profesorów i studentów, z których każda siebie uważała za najwyższą i innych nie uznawała, lecz każda w walce z innymi zamykała uniwersytety. Przeciwko temu zaczęto w kraju protestować. Protesty te poraz pierwszy były posłyszane przez wyższą administracyę w osobie Kasso, który przeciwdziałając władzom innym, nie pozwalał na zamykanie uniwersytetów.

By zaś w walce tej nie kapitulować, minister zmuszony był do stosowania środków przedtem przez siebie nie stosowanych—masowych rugów. Kasso obowiązany był tak uczynić w interesie nauki i studentów.

Oddając hołd należny ministrowi, mówca nie może wszakże powstrzymać się od poczynienia mu zarzutów, iż bezczynnie patrzy na stosunki w szkole średniej, która wychowuje studentów takich, jacy obecnie wypełniają uniwersytety.

Wobec braku q u o r u m przewodniczący zamyka posiedzenie.

Następne posiedzenie dziś.

VII Rok istnienia.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg — „Listów z Afryki" **Wład. Rodowicza.**

Powieść naszej znakomitej powieściopisarki, autorki „DEWAJTISA" — **Maryi Rodziewiczówny**

p. t. „JEZIORO".

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

Nowelę znakomitego autora „LALKI" — **Bolesława Prusa** napisaną specyalnie dla naszego pisma.

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozborowe Litwy Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

W kraju	**12** rb. rocznie,	**6** rb. półrocznie,	**3** rb. kwartalnie,	**1** rb. miesięcznie.
Zagranicą	**18** „ „	**9** „ „	**4.50** „	**1.50** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk № 38.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**